

9334

Bibl. Jug.

II



50 60  
Korespondencja

Franciszka i Teodensza Morawskich.

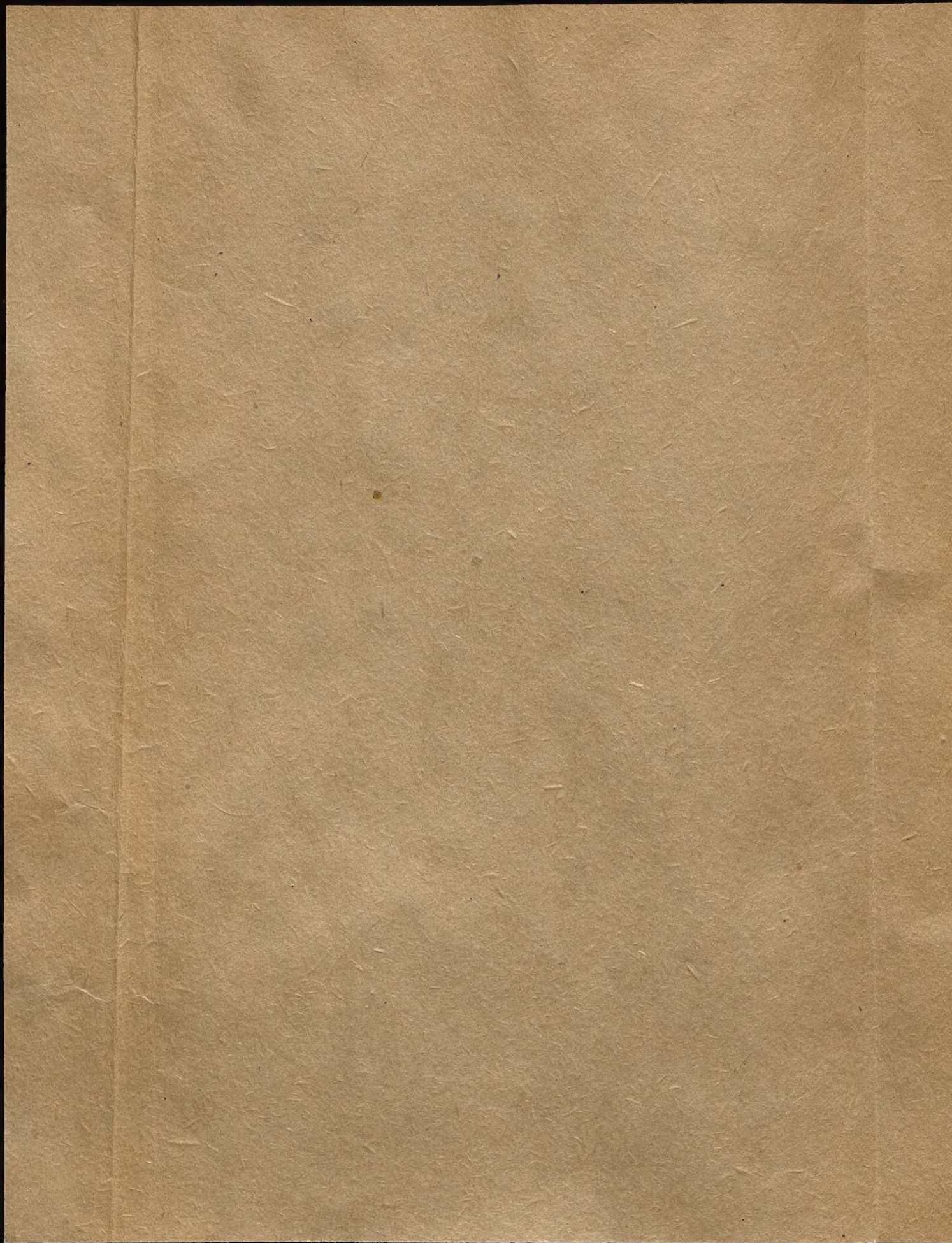
t. II

Listy Stanisława Ełberta Kozmiana  
wydawcy „Przeglądu Poznańskiego” (†1885)

1) do Franciszki Morawskiej 34 listy  
z lat 1851-1861 k. 1-70

2) do Teodensza Morawskiego 3 listy  
z lat 1860-1862 k. 71-76.







# Stanisław Egibert Kozmian

Syn Tomasz Jura (1864+1885, brat Ko. Jura K.

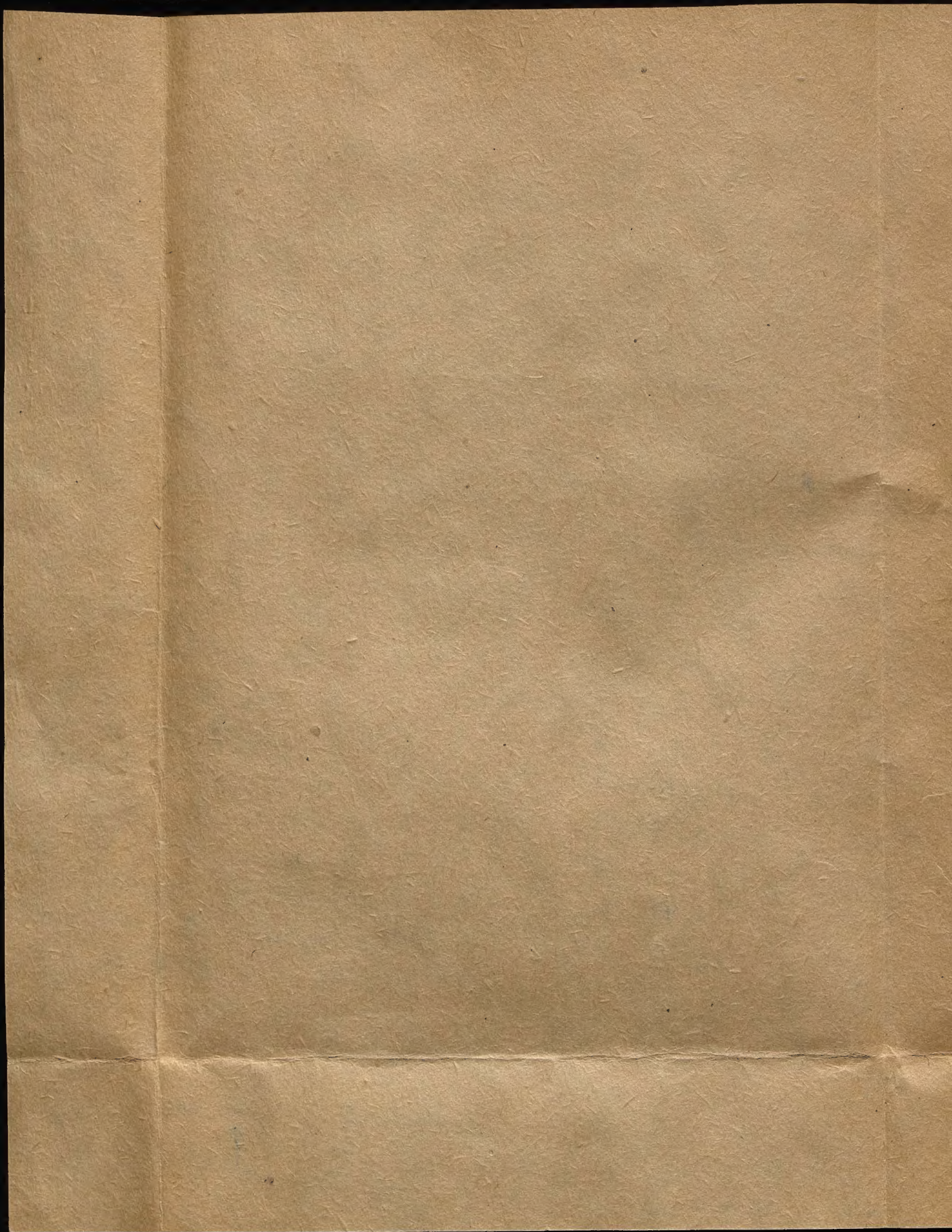
emigrant 1831, w Anglii, potem współwłaściciel, Drukarnia Pismieskiego  
piews. Tow. Dru. Vach w Poznaniu.

Listy do gen. Franciszka Morawskiego: 34.

Ważne daty - odpowiedzi generała nielub. Sł. Kozmian: Pisma t. 2 s. 303-365.

Turwia	26.6.1851	K. 2. 1-2	(Dnylephs) 28.3.1857	K. 124
Dnylephs	7.9.1851	K. 2 (ciern) 3-4	Dnylephs 28.4.1857	K. 254
Turwia	25.2.1852	K. 2 5-6	Dnylephs 7.9.1857	K. 2428
Kopaszewo	18.2.1853	K. 2 (ciern) 7-8	Franzstadt 23.7.1857	K. 213-30
Dnylephs	22.5.1853	K. 2 9-10	Teplitz (15.8.1858)	K. 2, 34-35
Dnylephs	8.9.1853	K. 1 (ciern) 11-12	Dnylephs 24.9.1858	K. 2, 36-37
Dnylephs	19.11.1853	K. 2 12-13	Dnylephs 16.11.1858	K. 2, 38-39
Dnylephs	20.5.1855	K. 2 14-15	Dnylephs 9.12.1858	K. 2, 40-41
( " )	20.11.1855	K. 2 16-17	(Cremplin) 14.12.1858	K. 2, 42
Dnylephs	6.12.1855	K. 2 18-19	(Dnylephs) 24.1.1859	K. 2, 43-44
Dnylephs	13.9.1858	fragnet 2 K. 20-21	Dnylephs 13.2.1859	K. 2, 45-46
Dnylephs	11.2.1857	K. 2 22-23	Dnylephs 21.3.1859	K. 2, 47-48
(Dnylephs)	24.2.1857		Dnylephs 10.8.1859	K. 2, 49-50
Dnylephs	16.12.1859	K. 2 54-55	Dnylephs 8.10.1859	K. 2, 51-52
Dnylephs	16.1.1859	K. 1 56-57	Dnylephs 18.6.1860	K. 2 61-62
Dnylephs	15.3.1860	K. 2 57-58	Dnylephs 5.7.1860	K. 2 63-64
Dnylephs	16.5.1860	K. 2 59-60	(Dnylephs) 2.6.1861	K. 2 65-66
			(Dnylephs) 20.6.1861	K. 2 67-68
			Dnylephs 5.10.1861	K. 2 69-70







Turwia 26go Berwca 1851.

Kochany Generale,

Odsyłam Manfreda,  
ktorego odrytanie prawdziwą spra-  
wilo mi przyjemność. Tomaczenie  
jest swobodne, gładkie i tak wierne  
że tylko moja pedanterya mogła  
zakrymać coś na niektórych wiers-  
zach. Nie wytykam błędów, ale  
tylko skaziam na błędach, czy by nie  
można wskazywać miejsc odmienić.  
Jeden tylko błąd wyrażony inalartern,  
a i to w małoornadnem wyrażeniu:  
outward look, gdzie look inady  
to samo co appearance. Mówi się:  
he is good looking, przystojny  
he is well looking, a rzadziej he is  
looking well, zdrowo wygląda.

We wtorek, dopiero o północy  
do Stanatenu. Konie ustaly mi.  
Z Czerwonej Wsi do Turwii ertery



godziny jechałem. W lesie gęstym  
skim było najgorzej. Złato mi się  
i z ra kadego kroska a dask  
and awful figure wotał na  
Manfreda: Come.

Moja bratowa Sewerynowa  
z Ojcem i naszą ciotką Panią  
Kergoll już są w Landek.

Sciskam ręce Kochanego  
Generata. Młodszemu i najmłod-  
szemu pokoleniu dasydam uprzej-  
me ukłony, a pana Tomasza  
serdecznie pozdrawiam.

S. Kosmian



ljepi  
ig  
usk

sa

Tod  
brej



581.

83. Jasně Vělnoskému  
Venerabili Moravskému  
příjem paortu v dubor  
26 dnem s. M. Janicem.

KOSTEN  
24 6 \* 7 9

2





Przylepki, 7<sup>go</sup> Włostnia 1851 r.

Kochany Generale,

List Generata zastał mnie już tu na mej zagrodzie, —  
wprawdzie jeszcze nie wyjadającego się  
z Włodarzem, ani wyjadającego dyspozycji,  
ale już motkowskiego i kłapińskiego się po-  
stowie, co w tym roku nie trudno przy-  
ustawionym deserach. Za czterdziestą  
drążką. Za nadto gęstym. Jam się  
obawiał że Generat po prostu powie:

Znać że brak ci piątej klepki.

Kiedy kusiłeś Przylepki.

Wiadomości z Karlsbada nie tak mamy  
pomysłne jak te, które nam Generat  
donosi. Mój make tak dalece wody  
nie pomogły, że doktor Schrodt o jeden  
tydzień cię pobyt. Spodriciwany się cię  
w Turwie w przyszły czwartek 11<sup>go</sup>. Mamy  
przecież nadzieję że dobry skutek wod  
później się okaże.

O Rafinie nie wiem. Zupanski  
długo go dłużej niż Mikołaj na Syberji.  
Pohłose miało się bez zawodu z końcem  
zima ukarać. Już od przeszło 4ch tygodni  
wzrostem się z ostatnim arkuszem  
korekty.

Co do pretekstu Manfreda, przejrzałem



go traskliwie wieść po wieścu i wstę-  
knątem kardaz nieokładność, którą  
mi mój pedantyczny rygorystyczny podstęp-  
naż. Wrakre, jeżeli się nie mylę, rejestr  
ich półtora arkusza wynosi. Złaje  
mi się preto iem ufnosci przyjaźelskiej  
radosi uerqnit. Kąpno Przepiek, jeżeli  
nie inny, to ten przynajmniej porzeka przy-  
nieśie, iż już nie będzie miał czasu na  
pisanie krytyki. Nie pod moje arge już  
parury dostanie się Manfred. Słowo na-  
słiat wyjelcie. W żadnym jednaki razie  
nie poddałbym się już pisać recenzji o  
dziełach przyjaciół, bo mnie elerwiadze-  
nie nauczyło, że jeżeli nie zawsze bezpiecznie  
krytykować ich przed drukiem, to zawsze  
niebezpiecznie po druku.

Papelewski jest w Górze. Tylko co  
wrócił z Kawira. Dodał miema stanow-  
czego porzucenia, ale tylko legalności  
paszportu przyznania.

Żenardowa wyjechała przed tygodniem  
do Reiner. Smucimy się dla niej też ciężej  
niepogoda. Słuchaj wyjechał do Londynu,  
a Tadzio do królestwa na ślub Micha-  
sia, który ma się pojutrze odbyć.



Donoszę mi że Przytłam w Paryżu  
bardzo niebezpiecznie chory. Prawie  
nie ma nadziei. Bzdrie Vingens luctas.  
Witold ledwie wyszedł z pleury. Stab  
z panną Grocholską miał się odbyć  
5go września.

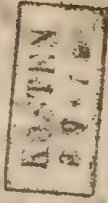
Autor Gory Taspir bardzo się kłó-  
tował swym potorem. Cerany pytał  
się nas, czyby Generał nie był Taszkaw  
za nim zrobić przedstawienie, a on-  
biere na siebie wyrobić u Tutthamera.  
to przedstawienie przyjętem Bzdrie.

Czy rocznica urodzin Przytłam wyje-  
żdża jakiego nowego wienca? Baro  
my badri znova co mieć od Generała  
do Przeglądu. Ex-driedricow, sporywan  
jacek na launach, godridoty się,  
wspierać podrynających driedricow.  
i owe gamiętniki o Napoleonie? Bz  
driemy mocno wdregorni zys jerli erem  
nas despres.

Póki moja matka Bzdrie w Turwii,  
nie mogą się odstąpić, ale póteż wyjeżdżać  
zaraz pośpiesz do Luboni usierżę rec  
Kochanego Generała, podreglować za zjerenia  
w my nowym zawodzie, i przypomnieć  
się przypomnieć całej rodziny.  
Sure przypomnieć  
Kormian



Pašne: W. G. G. G. G.  
Generał: Morawski



z Luboni

pod

Funielem.



Turwia 25<sup>go</sup> Lutego 1852 r.

5

Kochany Jenerale

Prorocitem tu w  
soboty na wieczór, lecz dopiero dziś  
przy Popielcu wydobyć od mej Bratowej  
zażelane nasiona edotatem, i to nie  
wprzód, aż preorytatem Bajki, które  
są wresztem nadzwyczajnie podobady.  
Ponieważ mroź coraz głębszy bierze,  
myślę że spóźnienie dmi kółku w ścianie  
nie zaszkodzi. Nasiona gruntowe nar-  
naczone są kółkami. Moja Brutowa  
preprasza że więcej nie poryta, bo  
innych niema.

Przytęgam list od Zygmunta z  
prośbą o rychkie dołączenie. Widai  
że mocno stały kiedy cudzej urywa-  
rki. Dla objaśnienia ustępu tyrającego  
są dedykacji Manfreda, muszę dodać  
że Skapa Enacry autora Tydionu. Par-  
sobliwie takiesiny go nardwali, bo garson-  
w taktjermi gdzie jadad zawsze mowit  
gdy są go postano przy był: Scafarvia,  
to jest cermichnag. W historye - jeżeli mój  
snyj był się dedykacji, coż kłopot  
autor Palmow?

Karudem co przedaj pnapisai Parchatki,  
bo drugi tegoroczny numer tak jest już  
daleko, że poemat ten ledwie się umiesci  
po wiadomościach bierzących, a niecheemy  
zwołać z nim do przyszłego numeru,



w którym będą bajki, gdyż byłoby  
na raz za wiele dobrego. Jest w Parchu  
jeden wiersz na samym początku  
który porwałitem sobie zmieścić, bo mi  
się zdawało iż tylko w rytmicznym pisaniu  
zaszła pomyłka. Generał napisał:

Myśl i niebo wypogadza,  
Ziemia nadrieja zieleni.

Mnie się zdawało iż powinno być:

Myśli niebo wypogadza,  
bo w pierwszym razie byłoby, że myśl  
niebo wypogadza a Ziemia, toż niebo  
nadrieja zieleni, co nie miałoby ani  
tej jasności ani tej prawdy jak zdanie  
z drugim razie, to jest: że niebo  
wypogadza myśli a Ziemia też  
myśli nadrieja zieleni. Żelim się  
pomylił, niech z Taski swej Generał  
mi zaraz napisze, a pomyłka sprowadzi  
się.

Proszono mnie o napisanie małej  
komedyjki. Mam już koncept, do  
którego mi potrzeba jednej sceny z  
fałszywego Niewiniałka. Niech więc  
Generał będzie Taskaw przystać mi  
zaraz adwokatowi poirto swoje Honor  
orien. La fausse Agnes a ja z wdzięcz-  
nością za kilka dni je zdroię.

Taki Generał adjechał rano z



Leszna, że nie mogłem ani pożegnać  
ani podziękować za nowe dowody  
jego łaski i gościnne przyjęcie w Luboni.  
Wielkie Kochany Ceniutko że drętki przy-  
mie tu listownie, a rurem poradzoni bde-  
nnie najuprzejmiej Synowi i Syna, uładę  
Jęz, który Kocham. Waleńcie, również  
Pencia, o którego stały affekt posta-  
ram się za przysługą wyleża. Tu wnysej  
zdrowi, kłaniając całej Luboni. Ode Słowy  
na mieliśmy także pomysłne wiadomości.  
Czary trochę chorował. Panna Kosteasza  
jencie nie odjechała..

Raz. Ciesze. Siłkam rze Kochanego  
Jęz. Da. Słuchem przewiązany  
e! Rozmian



2/

100  
100  
100

KOSTEN

24/2 Wielogłazie  
Generałowi: Monpawstkiemu  
z Luboni  
Przemysławski pod  
z nadsłonięciem. Punicem  
nasnawiona cypryjs. M.

77





Kopaszewo 189° Lutego 1853r.

Kochany Generale,

Odsyłam Generałowi  
z serdecznym podziękowaniem Paskacie  
wysłane mi manuskrypta. Już wysyła  
się przepisane i zaraz pojedzie to do druku.  
W jednym tylko miejscu wyrył się mi moim  
językiem o Kotonierynie. Potrzebuję  
kaptur i studencie. Jeśli tak nie jest  
niech nas Generał raczy sprostować. Wy-  
śiadał mi takie inaczej napis na potaż-  
niku Jana 3go. Przytoczłem to na koniec  
receptom Generała. Chętnie raczy  
iż tak być. Gdyby Generał nie potwierdził  
zmiany, to przytoczimy tak jak dawniej  
było.

Wziąłem przysłał memu bratu przedmowę  
do Berkowicza i 3 pierwsze sceny. Scena  
pierwsza zawiera w sobie jakby geografii  
Polski, tyle wylizyła narodziła. Wziąłem  
tego nie umienna, ale mój brat prze-  
dysponowanie dla starszych i to drugie.  
Przysłał także karanie na cześć J. Antona  
miewiera. Z tego co pisze trudno się do-  
myślić, czy to karanie było istotnie po-  
wiedzianiem, czy też on sam je skompoz-  
nował. Donosi, że odebrał 2 Piotrowie  
listy z zapytaniem aby Staś dalej porósł  
w Krakowie, chociaż najgłośniejsi pro-  
fesorowie polscy uśmiechu dostali.  
Wierze. Doświadczy odesłał Generałowi



Skoro napiszę artykuł. Wahać się czy  
nie dać następnej dewizy:

Piękna i mchowa zieloność, kiedy przyjdzie zima  
Gdy głód i goch przy drodze zda się dla pie  
Dobra swierka w latanie, kiedy słonko na  
Gdy brak złota, szlach wdróżnie świeci po  
Gdy brak stali, to w boja i mieści do  
Wśród kartów, niedostatek, prę się na oł  
I drus, gdy się natchnienie młodych dusz  
Gdy żagły mury polskiej żaden wiatr n  
Ah, nie bądrmy wybrełni! dobra — D  
Jaki wielki Jenerał Ksenie mi się nie  
udają. Chocłym chcia, nie umiem ani  
dosi krótko, ani dobitnie pisać.

Mierostawski ogłosił broszurę o  
wypadkach w Księstwie. Wyrzucił po  
kolei, nicaje. Malreowskiego narwał  
Herodem.

Zima na prawdę do nas zawitała.  
Wadami zimę jesteśmy oddzieleni od  
świata.

Czekam z niecierpliwością na pierwszy  
artykuł przekładowy z Byrona. Piszalem  
do Günthera, zalecając mu jak najwięcej  
staranność, gdyż od tego zależy będnie  
stawa i wartość jego zakładu.

Ścisłam ręce Kochanego Jenerała najz  
serdeczniej. Mój brat i bratowa presydają,  
wraz ze mną najzupełniej ułożony dla całej  
Luboni, a ja porwolę sobie dodać uścisk  
dla Tri i Henia. S. Wórmian



ry  
drie Lima, -  
lla pielgryma, -  
icka niema, -  
ieci przed ocryma, -  
dobryma, -  
na obdyma, -  
cluz nie ima,  
niatr nie wrdyma, -  
a - Deotima! -  
nie  
ami

po  
r  
e  
ad  
ary  
m  
ie k  
ie

ajz  
ej  
r



593

LISSE  
REUSEM  
2. 8. 9

Jadnie Wielmożniemu  
Generałowi Morawskiemu

przytem parcia  
w Luboni  
monastroy ptoł nadna-  
pod  
erona literami F. M. 87  
Panicem.





Przyleptki. 22<sup>go</sup> Maja

Kochany Generale

Wierwanie Generata

z 159<sup>go</sup> ułanarstwa męz. i. bandro porina  
do dopier. przedworora, - ułanarstwa męz.  
tu wsiad. Stukia i. paka malarow i.  
stolarow, wsiad. seran swiero pobielonych  
drow i. okien swiero pomalowanych. Nie  
drow pnie gędyby mura. Ktora poowinca  
ma delikatne i. Stuk jesure lepiary cutkiem  
sz nie stawia. Na wotkar pnie Generata  
przylepta, ale bez nakłuwienia tyłko i.  
dłonna ery krena ryman. Co dała  
to przylepta:

Oh, worora jesure blękit i. tch. drow i.  
Kradyt po iniegu tch powiekt nadobnyga  
Jurecag pnie biadose tak blaskiem pniejga  
Ze uska ciagga wawita pniega  
Dris spiekt w dwigdy biadose ramoga  
Zdaga sz ciagga nie stawia odu  
Klonych spojenie w ber pnerwym ter stumie  
Ni jai zabityga ni wnieci sz nie umie.  
albo

Dris zwigde, ogniem bwa. pniepalone  
Wktadaga odrom esgar, nie stawia  
Klonych spojenie schglone ksteliwie  
Wktadaga sz, mroga w ciagdy mter nastywie.

albo jesure

Klonych wrokt spada i. trana zachodri  
I gawie w coraz silniejszej powodri.  
Ten rym mi przypomina ze mi sz coraz  
goni powodri a wize prestage. Nie war  
zaje ani na kstot ani na mysl, ale tyłko  
na skadnia, ze jedna mam uerynie pnie  
nad pniektadent Generata uwage ze mnie



bardzo rzadzi i lekkość po stronie przeciwnem  
nie drugi, ale cważy jest przypadek,  
jak np. ciśnieć, nie ostudzić wody. Gdyby  
nie to, wolalbym przekładać Generata dła  
leko więcej niż moje poprawki. Kaddub  
jest dobitniej, kudo delikatniej ale mniej  
urzywany wyraz. Maddening bardzo dobre  
oddanie przez Prady. Potnaer francuski  
smieszny jest z swoim cruels.

Tuż król bardzo trudno abym mógł  
być w Luboni. Jestem w Kamletowem  
potrojeniu i nie wiem jak się wrysko  
rozwiąże. Nier to ja tary w tych oratach  
pragnąłem, aby tu Lubonia w osobie  
Tatona rajnata. Pokarato się że jeszcze  
gorej umiem kleić ściany jak rymy.

Jedną już pono jest w Dobreehowie.  
Ściśkam ręce kochanego Generata.  
i jeżeli kiedy to król wprawnym się do  
jego task i przyjarmi. Młodre i naj-  
młodre pokolenie najpiękniej poróż-  
wiam.

Dziś byłem na missyi. Dajędrząc  
do Stenu, o ciwie mili gwał karzącego  
V. Prasadowiera. Styratem. Pełno ludu,  
ale nie wielu obywateli. Ktośiem z  
niemiernym bólem głowy i dla tego  
koniecznie masę, jeszcze raz polecając  
się przyjarmi i modlitwom kochanego  
Generata.

S. K.

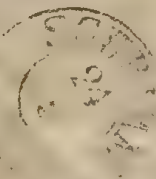


razem  
by  
la  
tub  
mniej  
robie  
rki  
gd  
n  
ko  
lach  
ie  
ore  
y.  
ie.  
la  
lo  
i=  
naz  
jze  
ego  
du,  
go  
c  
o  
o  
o  
o





Adm<sup>e</sup> Mich<sup>e</sup>l<sup>e</sup> Fr<sup>e</sup>deric<sup>e</sup>me  
J<sup>e</sup>m<sup>e</sup>ston<sup>e</sup> Morau<sup>e</sup>thienne  
à  
Luton  
pat  
Dumic<sup>e</sup>





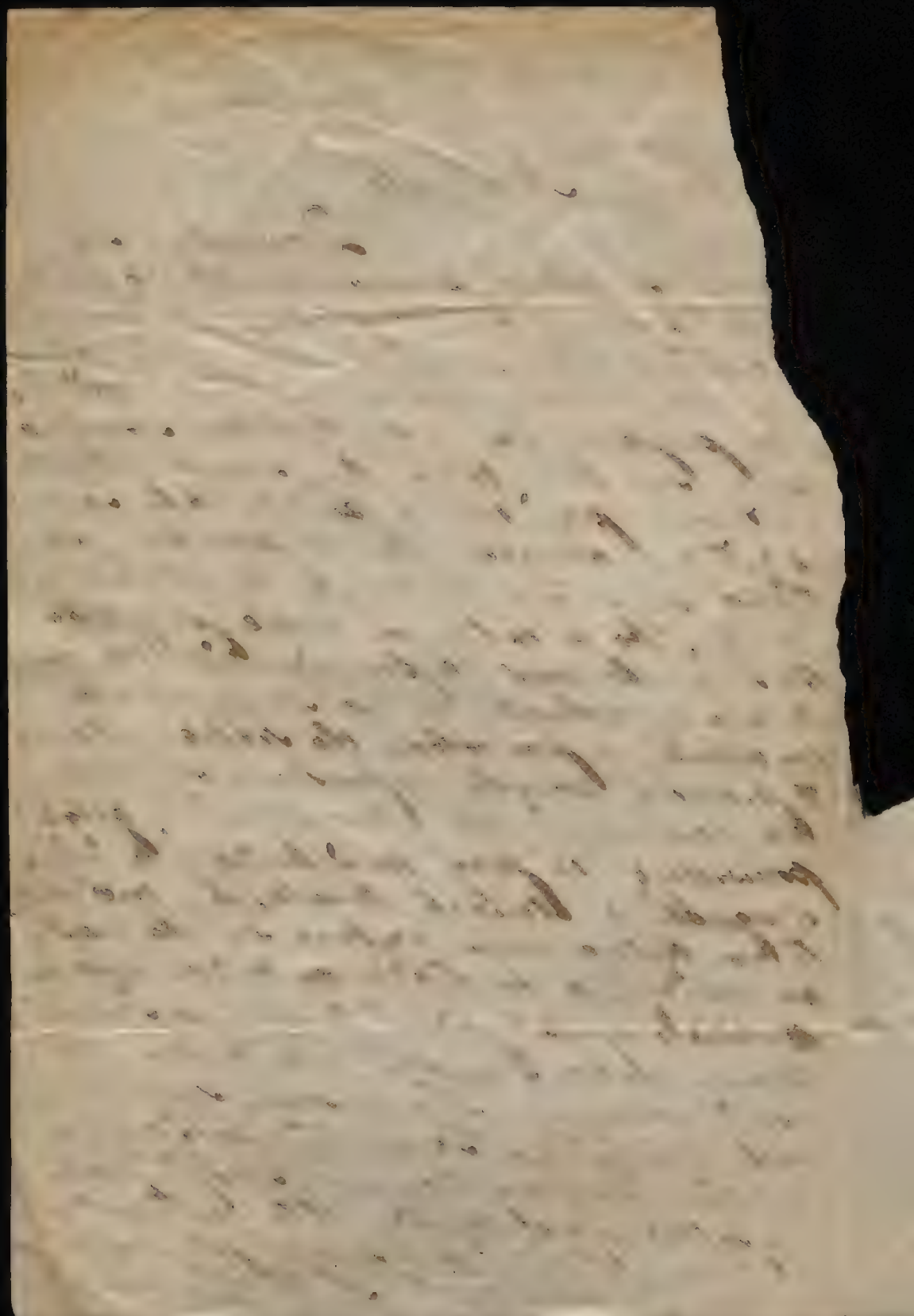
Przylepski 890 Wresnia 1853.

chany Generale,

Dowiaduję się

już podobno powróciliście do Lubna  
że pragnę jak najprędzej złożyć  
wam me uszanowanie i dać po-  
znanie znowu moją waszej kaskawej rodzinie  
i że przytem za jakiś krótki spodzie-  
wamy się tu być a poorniej brata  
meją znowu poznać. Z powodu aby General  
nie mógł mi donieść czy a pierniej po-  
tobie przyrętego krótko krótko  
domku, bo w takowym razie przyjecha-  
libymy do was w poniedziałek na noc,  
złazilibyśmy wtorek, a we środę rano  
wyjechali. Z powrotem do siebie. Chociaż  
z pierwszą wizytą, zapraszam się tak  
bez ceremonij na krótki czas, gdyż  
przewiduję iż przy niedługich krótkich  
drogach i dniach krótkich nie tak  
łatwo będzie nam wybrać się do was  
na odwrot, a w krótkim razie ufam  
sobieżliwej przyjaźni kochanego Generala.  
Mamy nowe smutki ale o tem do  
waszej rodziny. Tymczasem ściskam  
złaz kochanego Generala, życzę  
wam od mej żony i przesyłając  
najserdeczniejsze wyrazy dla całej rodziny.  
S. Kormian.











me  
i 2  
acc  
me  
the  
tot  
clon  
lib  
the  
wy  
2  
ben  
for  
clon  
ta  
na  
so  
mo  
av  
790  
un  
ne  
1



Przylepki. Sobota  $\frac{19}{11}$  53.

12

List Kochanego Generata dopiero wczoraj  
miej dotrzed. Prany 10<sup>go</sup>, bysiedl z Pucia  
13<sup>go</sup>, przybył do Senu 13<sup>go</sup>, a że przez  
try dni byłem w Turwi, nie odebrałem go  
aż za moim tu powrotem. To mój wyłomę  
dla cegom dotąd nie odpowiedział. Myślę  
jednak że nim się odpowiedzi inaczej  
jęsre Generata. w domu, i mam nadzieję  
iż się do tyła opóźni, z nadzieją, że będzie  
ze Namiem, **Który** tu się z pewnością na-  
koniec miesiąca obiecuje, jęsre Generata  
w duboni zastaną. — Myślmy od naszych  
podróżnych kilka mieli listów, ale wszystkie  
piane przed chwilą, która w nas tyle  
troskliwości obudzi. Generat pisał z  
Kryma 6<sup>go</sup>, gdzie wczoraj dniem  
wpród po przybrzeżnej morskiej przeprawie  
przybył, a że już był widział A. Największą  
z. Villefort — jedyne darze osoby które  
mogły mieć boleśnie przez zbyt niewłaściwych  
przyjeźdźców z Turwi. by wiadomości go o obrotach  
iż się o nim wypadku, — Podróżnicy się iż się o  
nim nie dowiedzą przed przybyciem mego  
brata. Podróż jego przebiegał się z powol-  
nością, przez cięśnięcie deszczu, drogę  
o Pambonie. Dopiero 8<sup>go</sup> był w Genui,  
gdzie miał osiąść na statku, a razem do  
Kryma przybył wczoraj 10<sup>go</sup> lub 11<sup>go</sup> dnia  
od nich po tej najniebezpieczniejszej chwili spo-  
dziewany się jutro lub pojutrze. Obiecuje się  
on z powrotem do nas już przy końcu tego  
miesiąca.

Dzień Generatowi za obietnicę, choć nie  
bardzo dobitną, przystania mi pojechać do brzo-



złego numeru. Jessem pewny, że gdy  
wspomnisz na kłopoty nasze, to znajdziemy  
i chęć i erat do ucywienia nam tej  
przyściagi.

Artykuła Pana Łatuskiego okreka  
z mięciopliwoscia. Wratke już to była  
niez oddawna umowiona między nim  
a moim bratem, że by pracą Przegląd  
udaronym zostanie.

Gazeta W. Ks. Pommerskiego wydrukowała  
wiadomości o nagrobku dla X. Antoniewicza.  
i napis Generata. Zedaje mi się że jest jakaś  
w Wiersach pomyłka. Teżli tak jest,  
niech Generat samy przystać mi sproszowanie,  
a gdybyś od niego z przgotmnych postawienia  
nagrobka mógł otrzynać opis całego obrodu,  
to byś nam zarazem ułatwił sprawowanie  
w Przeglądzie.

Ciotki nasze odjechały do Bremen  
gdzie mają zamiar przez miesiąc zabawić  
ze Stefanem Grothmannem. Był to także  
mój brat Lewyja przez trzy dni, i brat mój  
Zony Konstanty.

Zona moja także ze mną najradsze  
ułatowy dla całej rodziny, a ja najscudniej  
Siirkam zię Kochanego Generata.

S. Kormuzy

Prin.

2

ada  
victa  
Kas

nia  
ienin  
freda  
nie

1.  
vic  
re  
rej

internj



3  
Casine Wicłnożenie  
4  
Generałowi Monastkiewicz

w Luboni

pod

Punicem.

Pyłepki pod Sienem  
20go Maja 1855.

14

Kochany Generale,

Zamierałem choć na-  
chwilę wypaść do Łuboni aby powitać przy-  
bytych do domu wzdrowników i przekonać się  
sam o polepszeniu zdrowia Pani Łosiej, - ale  
kłopoty gospodarskie i niepewne zdrowie mego  
ciociusia, które cierpi na rąbki a dostać ich  
nie mogę, nie pozwalają mi tej uciechy.

Niech więc Generał będzie Łaskaw za-  
mnie pozdrawić Syna i Synową a dziatki uszczę-  
śliwić. Gorąco modlę się za Panią Łosiej w  
dniu jej patronki.

Moja żona w tej chwili jest zupełnie  
w Piotrowicach. Miała być 159<sup>o</sup> u Prawosłównych.  
Sama jest zdrową, ale brat jej młodszy mocno  
choruje.

Podobno Generał miał list z Piotrowic  
z jakimś wierszem. Zdania. Terli można  
różni go uderzyć.

Dostałem Dęboroga, ale dotąd Tomiry  
dostać nie mogę. Bardzo chorują ten ostatni  
ukłósł w Bibliotece Wądraszkiej.

Pokłóciłem się z nim w tych dniach drako-  
wac. Nadziem wygłaszają aby zaczął od drugiej  
formy, zostawiając pierwszą na jaki wieś  
wstępny, o który proszę kochanego Generała.  
Wskazuję o Sienkach taka nie wyrażana ma-  
leja. Za już dwa wstępy napisanym, teraz  
innemu. Lepszemu sione chwałę to oddać.



Niech Jenerał takie raury udrzeli nam.  
Kilka wierszy ze swego Toktosa. Gargistki  
przytad nam par Joery. Mojdy innemi  
prektad Escellior. Tygmant bardro latdo  
wad ze go Tadio na spiro no odciadit w  
Kidelbergu. Byd na spaceru.

Co to za czas! Od dwoch dni desur.  
leje taki jak pierwszy rokia wtedy, gdy  
u nas byl Jenerał. Pospieszytem sie i wyszka  
zasiewy i sadzenia ukonczytem. Teraz more  
kartofle znova mi na nizkiem polu wygnijz.  
Stracitem 650 owiec, zupelnie polow owi  
czami.

Jest 2 Karim, a Pan Stanislaw z  
Maciejkiem razem wyjezdzią jutro do Berlina.  
Pani Zofia jedzie do Dussing na dni  
10. Mój brat Edw.

Sciskam rce Kochanego Jenerala, syna  
i synow najerdumiej pordawiam; a sie  
Kencia catuje najiralej.

S. Holmian

n.  
the  
ai  
do z

uer.

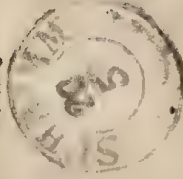
rythie  
re  
niz.  
22

erli z

yna



Caſimie Wielmożnemu  
Generałowi Morawskiemu  
w Luboni.  
pod  
Paniczem.



20/11 55.

15

Najmocniej Kochanemu Generałowi  
dziękuję za taki rychły przychylanie mi  
pisma. Niemniej. Inaczej. go daleko  
lepiej niżem się spodziewał, — mnie  
dowcipów, a więcej szczerego polskiego uśmie-  
chu. Za długi na Półkole a wart być  
wydrukowanym w całości. Oddam więc go  
do Przeglądu. Nie potrzeba dla niewiadomych  
objaśnienia w kilku miejscach. Ośmielać się  
więc prosić Generała, aby mi dostarczył  
przypiski do miejsc natknających się:

- 1<sup>o</sup> Poróg — czy tak się zwata jedna  
z wiosek Kłizica?
- 2<sup>o</sup> Kto to jest Konstancy z utnielą?
- 3<sup>o</sup> Kto Laura i jej matka?
4. Kto Belkie i czy tak się pisze?
5. Przy wyliraniu pojazdów są wyrzuty  
Kosze, frelongy — czy tak być powinno?
6. Kto mieszkał w Celejowie?
7. Kto w Klementowicach czy w  
Klementowicach?
8. Taki to pleban w Kurowie — czy  
Piramowicz?
9. Jakie miał imię M<sup>te</sup> Półochi?
10. Bronice — jaka tam wychowanka  
Konstancya i mąż jej, który się ucył po  
niemiecku?
11. Kto był Cieliński a do kogo należał  
Samokłyszki?
12. Co znaczy wiersz:  
Dziemie Skowroniński w ręka krynaję.  
Kadyla — Jest to przy opisanu gry w  
Lombro. czy Bostona.



Niech Kochany Generał raczy mi  
dać do tego, o ile może być, obrotne przy-  
piszki.

Znalarzem bardzo mało do poprawy.  
Czasem tylko więcej za długie lub za  
krótkie. Najtrudniej poprawić fabrykę  
skórną jak np. zeglar, co go bura  
skotakata — Zemiast kłonego —

U nas nie nowego. Zdrowię z Tątki.  
Boga. Pan Tarczanowski ma się już daleko  
lepiej. Zapewne w tych dniach P. Kossakowski  
musi być w Lubonie.

Sciśkam ręce Kochanego Generała —  
a Tadzia i dzieci całują najserdeczniej.

Maja żona drętwieje. Za pamięć i  
pręgią najprościej ułożyć.

S. Kozmian

14-



Łasnie Wielmożnemu  
Generałowi Morawskiemu  
w Luboni  
pod  
Punieszem.

Kochany Generale,

Odsyłam 2 najciekawsze  
podręcznikowi powierzoną mi listę, z  
uprasną jeszcze o kilka miedzyduch,  
objaśnien

1<sup>o</sup> Nie mogę wyryć w konicowym  
przypisie czy J. U. N. był sejmem Stolnika  
czy placmika, Mielnickiego.

2<sup>o</sup> Jaka to Josia, którą kłótnia z  
sobą wzięła, którą wry. Wr. 1803 Pani  
Zamojska już była za starą, a Matule z  
widożna za młodą.

3<sup>o</sup> O jakich to kartach mowa zaraz,  
na podwórku, str. 36 - Koni Kucel, pomy  
szkoćcie

4<sup>o</sup> Ale najważniejsze pytanie co znaczy  
matka Laury czy Laura. Niech General  
nadry precyzyjnie usłup na str. 48. Nie może  
być tam mowa o kim innym tylko o Pani  
Zamojskiej. Może miała Laurę, która  
umarła. Czy Pani White nie było na imię  
Laura?

5. Kto mieszkał w Bochołtynie - a kto  
w Olesinie. Interesujący usłup o tem ostat.  
niem miejscu niech 6<sup>o</sup> nadry precyzyjnie na  
str. 59.

6. Usłup o zmarłym kaptanie z Kurowa  
jest na str. 61 przy samym końcu.



7. Czy samotliński przedkłada wiara  
od Putaw. ? Nadziej nie wiem czy to o  
dwóch osobach, czy tylko o lielielskim  
mowa na str. 65.

8. Co to za mąż na str. 72, co się 2.  
Zagiełłowski potęgą i rodem ? Czy nie ojciec  
Kcia Kencrada ?

9. Co to za trumna z głazem ciemnym w  
piwnym wieńcu na str. 74.

10. Najmiej Rockanemu Generowi druz-  
kują za porwolenie wymieniania że to żona  
sta prezydenta. To do piśtno autentyzacji  
temu poematowi. Niechże J. jeno będzie  
Paskaw wypisać dobre imię i narwisko  
sion. Nadidę oregod jej wychowywania  
sz w Putawach byłby nader zajmującym.

Nabierudem się z prezydentem, a  
jeno więcej z poprawianiem, choć wielu  
wierszy i składni ani podobna dotknąć.

Muszę pisać o Molskim — Już mam  
wiersze Jodebskiego ar do:

Czeka jeno powrotu dotąd Eneasa —  
ale potrzeba mi i tego co następuje. Strach  
J. będzie Paskaw le parę wierszy mi do  
pisać.

Byłem przez kilka dni mocno słaby na  
głowie. Nie mogłem drzeć się na uroczystości  
w Kryniniu. My bieramy się na odpas do  
Kurwi. Żona moja: chwilek zdrowe.

Wszystko trójce czytujemy zcie Generata.  
Tadria i dniatki jiriskam.

S. Kormiczy

O ile more być uprasam. Generata  
o rychtą odpowiedri, co Puławy ida  
zaraz do druku. Wzjidrie teraz po z  
trójny numer Przeglada.

Niemając żadnej ciekawości polskiej  
do pnestania, przytaczam angielską  
Times z wiela interesującymi, choi  
juz nie swierem artykułami. Terli  
jż more, niech ją schowa i odda mi  
przy sposobności.



Gasie Wielmożnemu  
Kierowni Monasterium

W Lubone.

W Luboni

Good

*Pyrenopachia*  
*otracrona liberant.*

*Puricem*

1212

11/2 57.

Kochany Generale,

Nie mogę być sędzią  
w sprawie własnej, ale gdy mi się starają  
w niej jako adwokat, i dla tego następujące  
dobre powody, dla których, zdaje mi się,  
iż Generał nieodroblivosti swojej może śmiało  
na naszą przychylic stronę:

1<sup>o</sup> Pismo wychodzące w prowincji tak  
ubogiej w autorów ma prawo, mógłbym  
prawie nie, wyżyć do pomocy tych,  
którzy mu dobre siera, i są w stanie go  
ratować.

2<sup>o</sup> Wyjazd Redaktora powinienby w  
przychylących mu sercach wzbudzić trosz-  
kliwość, iżby oświeć tak moralnie przeni-  
prowadzone nie upadło w czasie jego  
nieobecności. Trudno mu dać lepszego  
dowodu i racunka i przywiązania jak  
wspierając sierotę przez niego tu porostawioną.  
Którzy dla niej będą najskuteczniej, jeżeli nie  
patryarcha naszych wieków?

3<sup>o</sup> Czas ma zasoby i środki, jakich  
tu nie posiadamy. Z resztą, będzie mógł  
przedrukować, nie wspominając skąd  
wziął, jak to już nieraz użył.

4<sup>o</sup> Generał ma tyle jędrze i Bajek,  
i krótkich wierszy, że łatwo może Manna  
zaspokoić.

5<sup>o</sup> Gory w całości już były mi przyobie-  
cane. Jeżeli Komicznie chodzi o merre  
termine, to niech im 1/2 pośle Bura, a  
mnie jednocześnie da całość, to jest ożytko  
co zawiera ten poemat. Wolałbym jednak,  
aby i Bura, zdaniami mojem, jeden z najcenniejszych



Tenerata wieczy, nam się naprawd. dostał.

Skoniergony stonę, konierę i powody,  
choć może znalazłbym jeszcze i inne.

Co do Lipska i Karłow, tyle już było  
i tak dobicie o W. powiedziano, iż primo  
Tenerata wyda się nader pobłażliwym i  
łagodnym.

Mam prośbę nadmienić iż oba te artykuły  
1/2 dasz nam z kopją dla nas Faski.  
Najbardziej pierwsi przebyć miesiąc. Pierwsi  
tak dostają racje. Mżc i tu bis dat qui  
cito dat.

Od Tatja był list z 29go. Sierżantowie  
zajchad już się urządzili i uciekają z racją.

Skas' pisał z Paryża że radzi się zdrowi  
a Torka swobodna i zdrowa.

Moja żona trochę mi staba. Wyszła z  
ja na bal u Sienie, gdzie się zarybota.  
Dzieci zdrowe.

Od Jędrzeja nie miałem po pierwszym  
listie.

Wiek Tenerat owoi szych strerę. Wole  
się zrec wrystach darów, niż gdyby one  
miały uciepici z mego powodu.

Tadria i driadki najprulej caują, a  
Tenerata zce siiskam najprędzej.

Prerere przegazany

S. Korminay

D. S.

W tej chwili odebrałem list od Jędrzeja  
z 6go. Chorował znovu na rękę. Matka  
pocz. 2 tygodnie leżała w Torku. Oczekują  
przybycia Aleksandra, Henryka i X. Bara.

nowskiego. Jedną przepisuje pamiętniki,  
pogrywa na ich basie i halce na zrobienie  
ubrania z Łupańskim.

21

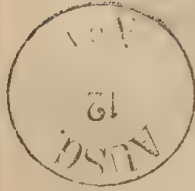
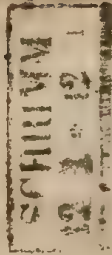


Fabryc Wielmożnemu Generałowi  
Monsieur de Kienau.

w Luboni.

pod

Janicem.



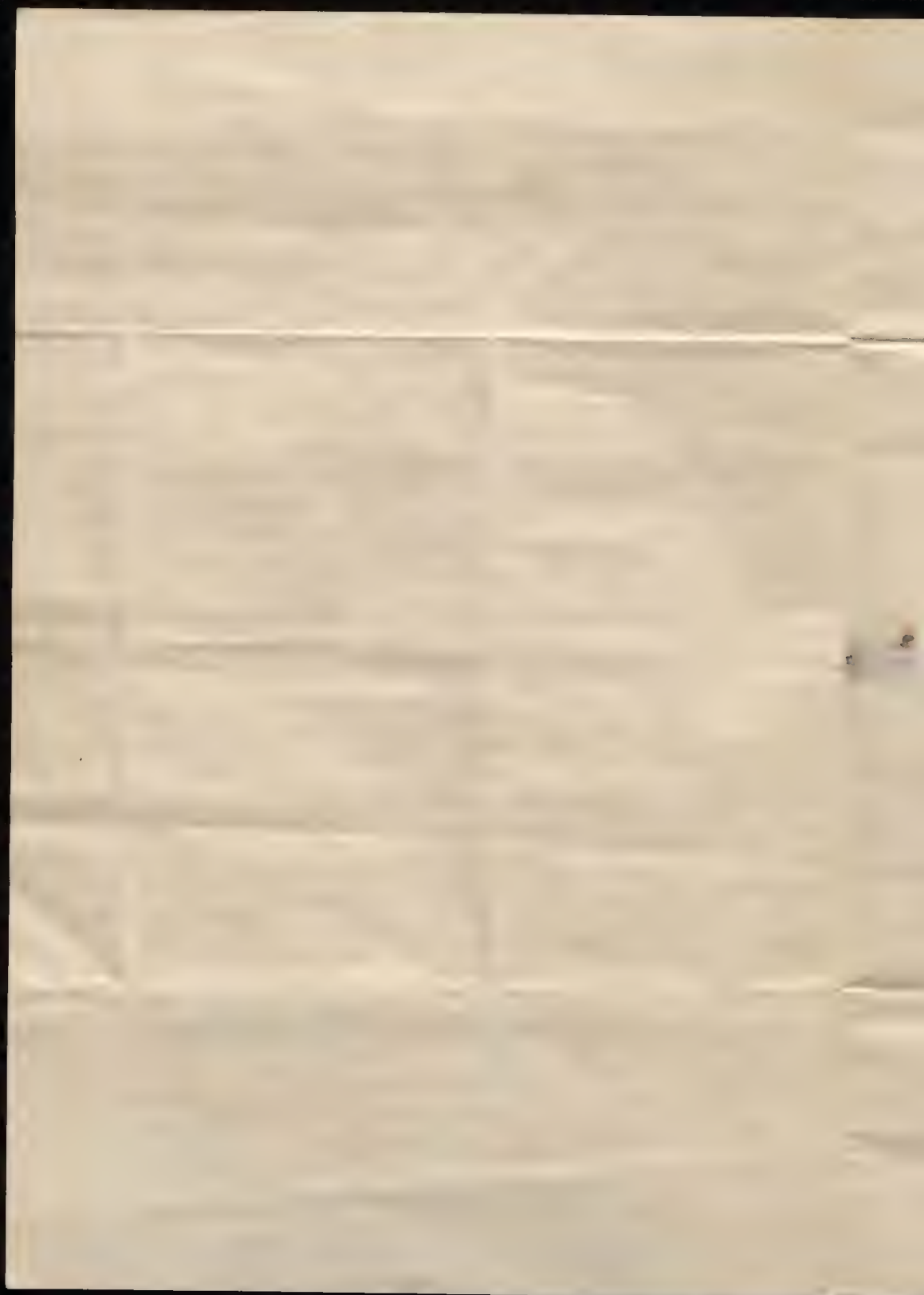
Odebrałem dziś list Kochanego Generata z dnia poprzedniego. Jas nigdy nie umiem z ciał nekrologów tylko literatów, nawet o Chłopcu tym wspominać jedynie w Kronice religijnej z powodu jego przykładnej śmierci. Inaczej raczej nadto by był rozstrzygnięty. Miałem niepisemny, a raczej pewnie wiele przygotowań nie wie. Te jednak Kochany Generat radził, zrobić wzmiankę głównie aby przytoczyć utwór piewnie mi takawie wiernie. O Góry prozę od dziś za 4 tygodnie, to jest na 25go Marca. Pucki za 2 dni z Petersburga nie umieszczam 1/2 bo przykłada 2/2 bo nieobowiązkowe - 3/2 bo całe. Żłuki drzewiści rary wzięte jak mięciż w Pr. narnadone dla poezji, a pojedyncze seny nie dają wyobrażenia o całości - 4/2 bo zdaniami mojem redaktor nie powinien wstawić poezji umieszczać w swoim piśmie, prowadziłoby to do nadmiercia, sam wiersz nie może być zdaniem co dobre a co złe w jego utworach, czy to najgorzej, jak Byron, ma być najlepsze, - jakiego wzięte to wygładało gdyby obok swych ostrych recenzji o innych, wstawił przykłady umiarkowane. Inaczej ma się rzecz z pięknem, inaczej z prawdą.

O Kochany 1/2 ma już ostatni posył. Naradę zupankiemu aby regularnie do Luboni posyłał. U nas nie nowego. Generałstwo wraca na wielki tydzień. Stał Alla bola oarów, dotychczas bawi w Paryżu. Słab Jasia Dr. znowu oddorony został z dnia zapowiedzianego, bo panna Chełata być w tym dniu na balu maskowym. W Paryżu wzięła przyjeżdżać do skutku. Mnie się zdaje że przyjeżdżać.

Sciskanym ręce Kochanego Generata. Za o Góry jeszcze raz ośmielam się przypomnieć. Jadzia i dzieciaczki całuję. S.

Zeg. Pater obrymiał naturalizacja.





23

22

11



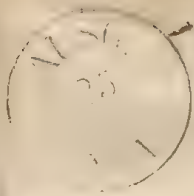
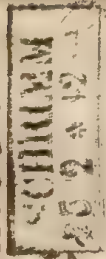
Casimie Wm. Tenebratov.

Moravskiemu

Lubone.

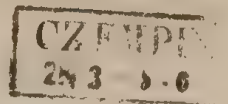
pod.

Panicem.



154  
Jasnie Wielmożnemu Generałowi  
Morawskiemu.

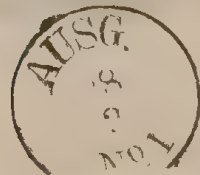
Luboni.



z Bojanowic.

pod.

Punicem.





Sobota 28/3 57.

Kochany Generale, Choc mam nadziej ze rze  
Kochanego gta w przyrody ciwartek a more nawet  
na wieczor w drodze usiwny, przesyłam przytaczoną  
rewizyę aby 12 mies czas poprawić, jeżeli techie,  
i abym ja mógł z sobą poprawione labrac, choc lubo  
wielkie poprawka wydaje mi się zbyt durną.

Leistam wrystkie trzy pokolenie

A. K.

Kochany Generale, Dział nareście odebrałem  
urzędowy dyplom naturalizacji.

Dział także przyjął list od Jędrusia z 17go.  
Tutaj przed 14m maja z domu wyjechał. Póse-  
mi że Generał go ponierzył i odpowiedział, że jadł w  
kuchyni w Przeglądzie o Makbecie.

Moja żona wróciła wyjechała do Królestwa.

W Warszawie, która Generał poprawiać, ona z  
ludźmi jeszcze dwa tygodnie - jeden z nich skaz  
radny: ludzkości zamiast ludzkości. Tak to  
trudno ustąpić się pomysłom.

Do bieżącego podryku skłoniłem na prośbę  
artykuł o Anglii, ale do następnego niema  
żadnego, któryby czytał się łatwo. Ożaki więc  
raz w tym roku przychodzi, błąd Generała  
o wsparcie, to jest o ten taki zajmujący opis  
rozkładu się wojny polskiej z Napoleonem  
pod Kanau, a przynajmniej Sułkowski  
innych oficerów. Niech Generał wypuści to co  
wydawałoby się za osobliwie względem  
Kukowickiego. Nie trzeba przepisywać. Takto  
niech 1/2 rąby zakreślić ułaski do opuszczenia,  
a ja przysięgam, że wydrukowany artykuł, tak  
że będzie jeszcze można na korekturę zmienić  
co się wyda potrzebne. Mój brat wciąż mi  
zapowiada mnóstwo artykułów, ale co kiedy  
nie przychodzi, a już cięzwary posyłać ma-  
ją w przyszłym tygodniu zacząć drukować.  
Jadę we wtorek do Poznania. Należałoby więc  
z sobą manuskrypt bo - bym chciał żeby się  
od tego numeru podrywał. Najmiej więcej  
próbać za natury. Za to już Makbekowi  
prebacz.

O Generałowej coraz gorsze wiadomości. Daj  
Bogu, daj Bogu aby się polepszyło, ale ja



bardzo mało mam nadziei. Dziś lub  
jutro Tadzio zapewne do Paryża wy-  
jedzie. W Dusinie także smutek.

Ścisłkam najdroższej córce Kochanego  
Tenerata, Tadeusza i dziatki serduszkę  
pordraciam. S. K.

Oleśowi K. wrodził się przegłównie syn.  
w sam dzień imienia Tenerata. Dano  
mu imię Jan, Wincenty, Kajetan.

2  
"  
b  
n  
c





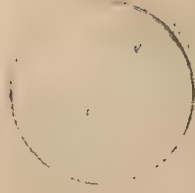
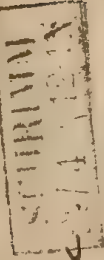
Tasine Wielmożnemu Prezydentowi

Morawskiemu

„Luboni“

pod

Puniceu.



Przylepski 7/9 57.

Kochany Generale, Najserdeczniej dziękujemy  
Generałowi żeś zaraz po powrocie pomyślał o  
nas i uderzył nas wiadomościami o sobie i  
wodrimie. My z Faski Boga zdrowi. Tyłko  
młoda cięciarka czytała na rękach marudzi,  
a miała w tych czasach piwnie nieswójcie,  
boimy już oddały od mamy.

Chełdził się być jego list odwdzięczy,  
ale ja żadnym nie mam wiadomości. Niedzię,  
w prawdziwym Correction i Hauz i tyłko trudnię  
się korektą. Już w piśmie oba posłusznie odebrał.  
Jaki się podobają Pałofia, a jak Panstawiem?  
W następnym numerze będą Sprawy polskie  
wyjęte z kontynuacji Baroniusia i długi arz  
tytuł o piśmiennictwie periodycznym. Nie mam  
poeci. Gdyby mi to choć na jedną stronę  
wskazy przyśłał. Byłby się czego nie dało wybrać  
z adwokatów przez Skarbka i Pałowskięgo. Barz  
drom wdzięczny być do tego ostatniego do nas  
zawertował. Pa. bardzo ważne i odpowiedem że  
on umiark.

Współ z Lipsku Palm z Palmów. Dedy-  
kacja: Frydjonowi i Hanary. Bardzo miłe.

Druga. Cichota. Mój mój polski  
przez Swirskiego. Bóg wie tego on tam nie  
umieścić. Poeci takie, ale niema ani F. M.  
ani K. K. ani Lenartowicza, ani Pola, - natomiast  
jest szeroko o Kucera, Bobrowicza, Chrystianie  
Ostrowskim, a między innymi: Comte Joseph  
Lubieniski, poete distingue, auteur de la Fête  
des moissons etc. etc.

Jednej dotąd z Wiesbaden. Dziś przysłał mi  
do niego list od Pani Jeronimowej. Ponieważ karat  
mi okwiera listy, więc wyorytatem że rano jutro  
po napisanie tego listu, to jest 29 sierpnia miała



wyjehac' do Sierawicy i udae' się na  
winogronową kuracyę. Nie będzie w Dobruchoie.  
Przyjeżdża 45<sup>ty</sup> senitich do Makbela. Mój brat  
Keweryn z żoną w polepszonem zdrowiu prze-  
jeżdżają przez Kraków 2go września.

Z gurety się dowiaduję że już Włdyk jest  
w Annamie.

Ostatniego Dołatku nie miałem czasu  
jeszcze przeczytać. Widać tylko że Maurycy  
Dziadoszycki, taki poważny orłowski, po-  
pełnił jakąś lekkomyślność wierszem. Jest-  
to satyra na Bielowskiego.

Od Jasia miałem dziś list z 29/8 - Zdrowi,  
użył się i pisał. W Turcji zdrowi. Pien. Zofia  
wyjeżdża za parę tygodni do Paryża.

Ścisłkami zce Kochanego Generała. Siej-  
ba i Kocetka pewnie mi nie tak przelotko dorozę-  
dzą w Luboni i zabiorą znajomość z matką.  
Tadzia i dratki całuję najserdeczniej.

przywiązany i obo-  
wiązany  
S. Korimian

hoorie.

at

z

it

u

z

it-

vi,

e

Seje

arwla

erka.

obo =

1

an



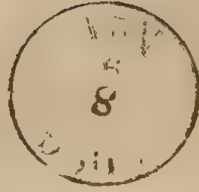
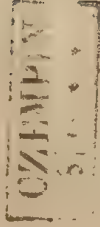
Jadine Helmsipenn. Seneca Falls.

Morawskienn.

2 Luboni.

post.

Paricem.



Franzensbad. Piątek 23<sup>go</sup> lipca 1858.

Kochany Generale,

Mniemam iż ten list  
pozwolien już rościć Kochanego Generała  
w Karlsbadzie, a może go na samym  
wskipie powita. Ja, po czterotygodniowym  
pobycie w Marienbadzie, jestem tu już od  
złego czasu. Wiedle rady dohłota mam  
tu jeszcze tydzień rościć. Chciałbym Kocha-  
nego Generała odwiedzić, wśród wielu  
znajomych i przyjaciół wypocząć. Ma-  
moja osoba może trochę wielkopolskie.  
Ochoło więc, że się spoma rapadnym do  
Sprudla. W razie jednak gdyby byłoby zbyt  
mocne upały lub gdyby się coś złego stało  
na siłach, to już byłoby prosto na Plauen  
do domu podjechać. Wszak w Karlsbadzie  
ja pewnie hotele, w których na jedną  
noc maleri można mieszkać? Bardziej  
sobie łatwiej zjrzeć widzieć pp. Małkiewiczów,  
ale pewnie już ich w Karlsbadzie nie ma.  
Gdyby jeszcze było, moż im Generał oswadożyć.  
To moje zjowanie. Wtęmiem odebrał list od  
mojej ciotki Strzyżewskiej z 12<sup>go</sup> lipca, która  
mi donosi, że oni tam są już od połowy  
czerwca. Odbywam kurację z rozmaitemi  
polejami, — raz mi lepiej, to raz gorzej —  
ale w ogólności myślę że się mi coś potrafi  
w Marienbadzie przez dwa pierwsze tygodnie  
z którym się nie znam, ale za to spójniej  
pejśno nowych zabraniem zapoznałem. Tu  
ad razu wpadłem w bardzo miłe grono.  
Dość powiedzieci im ostatek już Pania  
Kennicki i Mainig. Oprócz tego znalazłem  
Benthowskiego, Lasochicksona z domu Woro-  
wiecka, Orłowskich z dwoma corkami,



Mogilnickich, Leszczyńskich, Frania Łu-  
bickiego, Pania Kalkstein i domu Sier-  
nieckiego i wielu innych. Wyjeżdżał kiedyś  
bawo dzień jeden Adam Horomicki,  
chrześcijański marszałek szlachty lubelskiej.  
Wziął dotąd w Marienbadzie niema-  
ła cudziorzemów jest tu  $\frac{1}{2}$  Murawieff  
złotywa Karu. Był skromnie i osobno  
z liwną rodziną.

Widzę z Czesu że przybyła do Krakowa  
Maria Kr. Jerientka. Czy to z Włocławy, czy  
jedynie do Sieradzi?

Zanim zdołam skomercować ten list  
widziałam się z moim daktorem, który  
radzi mi, abym jeszcze tydzień dłużej  
tu został, a takim ledwie  $\frac{1}{2}$  lub  $\frac{3}{4}$   
byłbym w Karlsbadzie.

Bentkowski wyjeżdża we Włocławek —  
wstąpi na kilka dni do Salsbram.

Ścisłam ręce Kochanego Teneasa i  
z wdziękiem rzekł aby i tego roku  
Opuszczał okazywać się skutecznym i dodał  
bit na jak najdłuższe lata.

S. Kórniak

Sur  
ra-  
y:  
:  
ij:  
na  
t  
bno

akam  
, cry

it  
king  
rej  
ye

t -

i

loda

1550  
1551  
1552  
1553  
1554  
1555  
1556  
1557  
1558  
1559  
1560  
1561  
1562  
1563  
1564  
1565  
1566  
1567  
1568  
1569  
1570  
1571  
1572  
1573  
1574  
1575  
1576  
1577  
1578  
1579  
1580  
1581  
1582  
1583  
1584  
1585  
1586  
1587  
1588  
1589  
1590  
1591  
1592  
1593  
1594  
1595  
1596  
1597  
1598  
1599  
1600

1550

1551

1552

1553

1554

1555



A Son Excellence  
Le Général Morawski  
à Karlsbad.



34  
Teplota. Niedziela wieczor

Kochany Jenerale,

Wyjechałem tu

surzbiwie. Byd. mi w ničem. nie  
dobrać. Niedziela było wygodne.  
Rechtiga to moim organizmie. Skonirya  
się dopiero w piątek, i myślałem że  
już do dawnego trybu powrócę, ale tu  
drż rąk, mi zżółd. mi z obłąd. napadło  
mi to samo co w Karlsbadzie. Był to  
nie w takim stopniu. Radziłem się  
Kronberga, który mi zapisał że to tylko  
stwierdza niemoż. Kład mi jednak  
kilka dni tu jeszcze zabawić. Miałem  
czy wytrzymać, i pewnie. Mnoż tylko  
mi się polepszy, przychod do domu. Jest coś  
złego i powiecha, gdyż drż rąk. Był to  
spokład, na to samo się stało. — Być  
wice more że jeszcze tu się dojechać  
Kochanego Jenerala. i tej kcie zaprawa  
aby Jenerał raczył stać u niego, w  
Stadtbad, ale ja wiem że by to było  
Jenerałowi niewygodnie więcej wice.  
stanie albo i Stadt London albo w  
Goldene Kirsch. Niech tylko 1/2 raczy  
zanurzyć się do Stadtbad Mnoż  
przyjedzie. i tej kcie mieszka pod No.  
2. Polakowi jest daleko. Porządek się z  
Zaskowski. Jest i Kłatecki, a także  
Lita Zelarnego, prof. Brodowicz, pp. Bukar  
Karkowski, Kaminiński, Miłkowskiego, i  
Pani Jeronima wórej wyjechała.



Tomaszowa Lubicka jest tu jeno.  
Jestli mi tylko lepiej będzie, to wyjadę  
ze Łodzi i nieratymując się o Dzierż-  
wą do domu. Opisuję to suregötę,  
to wiem że jenerał. Siga mię Łazdrze  
sua krostliwą myślą. Nęce tyła siłkam  
napędzonym. Moją kęć Łazdra najradne  
ukłony, cięgi się mocno że jęć krostke  
ujny. Siong się pokłonic' Plakom. Wy-  
siłkiem, a dwin  
ostatnim oświadczyć moją nereniał  
że Nabości. nie dozwolita mi krostke  
lepiej z nęgliwego kęfu, który tak  
niepodziame powołać mi nę jener  
ich w życie Łazdra.

Najdrobnej przysiężany  
P. Kozłowski

re.  
de  
de  
re  
am  
ulne  
ke  
Wg<sub>2</sub>  
om  
hal  
re





A Son Excellence  
Le Général Morawski.  
Zur Kammer  
Carlsbad.

me  
jaki chrtem. Dear  
mi gniwada, ferar Zutra  
indica. Udrhose, pnestker,  
a a kiedmice. Kiersa, a znanec  
p... ane. Stawa. Sedyka to. Goria  
no sat, f... nie tutej f... asia  
a... slifowanie kamienia. Poetka  
p... k... wiedzice... 33



wny i nauczający. —

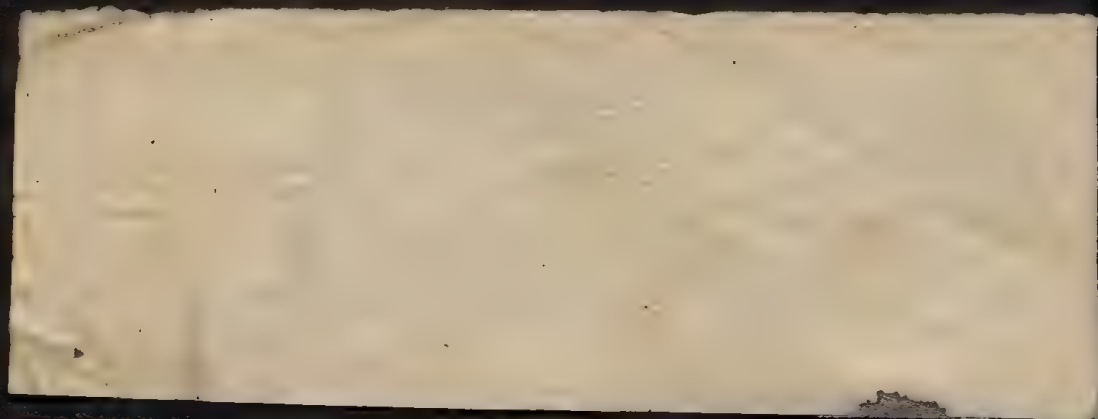
moję dla mego brata wiecie do kogo.  
je. Zwracę.

istam zyc. Drugiego generała, Józefa  
za ty najubolewniejsi porządkom, a  
wzroczmie "cały".

L. 1823

to him.

area





Grand Duché de Posen



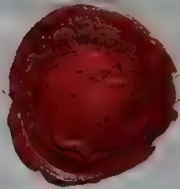
1848  
Son Excellence

Monsieur le Général  
Morawski

Dresde - Lipsa - Punitz

Lubowicz

27



Przylepki. Piątek 24/9 58.

Kochany Generale, Takiebych chciał ucieknąć  
z ręki, która przez przyjaciół dla mnie  
pisząc mi dłała. Ciemie ja za to na  
godzie, jakże się wyodróżnę? Nawet na list  
przydatniejszy zdobyć mi się trudno. Jest mi  
daleko lepiej jak w Karlsbadzie, w drodze  
z Drezna, sypiam i jadam dobrze, ale gdy  
wstanę, gdy się poruszę, kłucie mi napadają  
bole, taka taka trudność, że inaczej nie  
tam we mnie coś czy obudziło czy tworzy,  
co gorzej jeszcze gorsze. Tak tu będzie zimą  
przebywać. Przecież tak było dla mnie.  
Dziśki Boga, kina i drzewa. Zupetnie  
zdrowe, a gospodarstwo dość pomysłnie  
idzie. Pieniążki to rok że o tym czasie  
mam niewyjaśnione. Skokowane, drzy  
ostatnia prędkość sięjemy. Kartofle, które  
wrony kopali, zaczęły się, są piękne i  
zdrowe, ale drobne. Przecież przez pastwę  
gąsiennice mi zjadły, lecz zaczęła się  
kier odmiadłae. Potrawie było więcej  
miejm się spodziewać. Przecież i ten rok  
będzie dla mnie trudnym. Już wszelki  
myśli przybadawania do domu, tam z  
chadzą. Zdobytym znów na drzewach  
mój spokój dalmiejący, i skoro Generalat będzie  
stędy, także do nas rajnie, to będzie  
miał kazać spokojny i na dół. Podróż  
miej zimą odjechali zgoresznie. Mój  
leś komercyjnie się do Łaboni wybrać,  
ale ma resztę pobytu u nas kłótnia  
choroba, zapewne w następstwie wód.  
a może też z powodu iż jednym ciężkim  
z Teplitz tu przyjechał. Dziśki Boga, drzewa



to natura, wnet przyszedł do siebie, na-  
zajutrz już zapominał o wstydku, wy-  
jechał cicho i wesoło. Mielisiny od nich  
list z Warszawy. Siewern z żoną miał być  
59% w Dobrochowie, właśnie gdy tam  
panna Kamilla gościła, ale dotąd  
niemam żadnego od nich listu. Już znowu,  
mieszka w gorach w S. Vito. Na me zapysz-  
tanie: kiedy przyjedzie? odpowiedział mi  
że to zależy od X. Anglijskiego. Nie więc  
ornament pewnego nie można. Od Jędrusia  
miałem parę listów. Jakże bolejąca natura  
na nowe kłopoty i smutki. Dużo  
już narodził dzieci swego powrotu, kiedy  
matkę i dzieci spotka na granicy, już  
i kiedy z niemi tu przyjdzie, ferar-  
zapewnie w tej miere umiark. Parę wypraw  
w listach Jędruska. Kazał mi się domyslać,  
że on i tu nie byłby bezprawnym. Jędr-  
tylko i tu raczej by na niego nacierał,  
to oczywiście i tylko jeden. Parę dla niego  
porozu, bo mógł być i w Dreźnie i w Łodzi  
nieszczęśliwiej nie ostatek się. W kółku  
varie, podziór Stryjanki i Maryni pewnie  
zostadaby zamieszkać. Zał. sciska serce  
na widok łona, który sobie i swoim  
zgotował. Na Pamętynie są zapewne  
niezadowolone kłopoty, leń bardziej że  
się porządku nie w przewidywaniu, ale w własnym  
oborze. Jędrus jednak był tylko miłą  
wypuszc. Czarnieckiego Stryjanki oglądają,  
kiedy by się cenił, by przypadkiem się  
nie pomylił. Pierwszy głos, co się w piśmie  
pojawia, przeważnie na innych wpływ. Miał  
waga Kochany Jędrus, że Dreźnie zgotował  
za niecierpliwie, jeszcze nawet czeka

do prurwania obu tych drzew nie było,  
ja jeszcze Czarneckiego nie tknętem a  
Pamełtkoi dopiero później skonstruowałem.  
O Skarbiek mój wspomnieć ale nie  
wiem do czego przychodzę. Nowy porządek  
byłby już byłby ale zabrakło czasu mejemu  
objawienie dla czego drzewa skonstruowałem  
położonemi na indeksie rosnącej. Dni  
mi pitre o nowych napotkaniach. Głęboko  
warszawskiej na Przegląd ale tego jeszcze  
nie nie wykładałem.

Cerany jest w Górze, hala z swemi  
drzewami. W Turcji zdrowi. Silna i  
piękna drzeworytnia przybyła. Tędrzo  
Kario jadą do Krakowa.

Ja Kajakana dotąd nie widziałem.  
Wigdor, prosi Turcji nie byłem. Boję  
się naryć. Od szczytu przysięgłych wypłynę  
ziggtem się.

Wszystko zdecydować się ze panem  
Kusielanowa nie przyjedzie, bo od niego  
moja podróż do Luboni do czasu aż  
ona będzie w tych stronach. To zaraz  
się zjawia i wistiam że Kochanego  
zherada. Tymczasem listownie to czynię.  
raz jeszcze za taki mój list dziękuję.  
Tędrzo i drzewa całuję. Moja żona  
tędrzo najcięższymi wstępnymi.

Sorenie przywiązany

Kozłomian.

Leraj w Luboni księżki od Łapanistego  
pod adresem Jednostki przysłane. To  
z mojej księżki. Niech jednak porzekają  
aż ja przysłuję. Jest tam Bibl. Warszawską  
z Sierpnia i Wrzesańskimi i Sierpnio-wersyj.

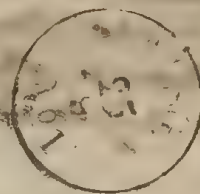


SCHRIJVEN  
24 9 \* 7-8A

Nadine Wielmozenne  
Generaal van Mornawski en de

Lechone

pod  
Dusitkem





Przeleptki 16/11 58.

Kochany Jenerale,

Wielkiemu doznał  
zawodu niestawsy kochanego Jenerata  
w niedzielę w Czerwonej Wsi. Tyle mi zauszratu  
mówiono że tam będziecie i tak tego byłem  
pewny, że mi odpisywał na list Jenerata z  
22 go października, zostawiając sobie i  
powinności podziękowania za ten list i przy-  
jemności rozmówienia się o szczegółach  
w nim dotkniętych do życzliwej na S<sup>ty</sup> Karintów.  
Pewnie to krzyż Karlsbadzki zrobiła nam  
tego figla. Wiem, że Jenerat był w Poznaniu  
dla widzenia się z księciem. More i podzi-  
wiałe zimne czasy obok prymasowskich wielbion  
p. Dziadynskiego, który pono nie posiadał się  
z radości że księcia miał u siebie przygarnąć  
się do przypieszenia tej krzyży, ale że to rażne  
na dobre Jeneratowi wychodzi, więc się nie  
zbyt tronie i tylko pragnie o upewnienie że  
czegor górnego mienna. My tu już zastępi-  
liśmy się na zimę. Dzieci moje i żona zdrowe,  
a ja ciągnę dalej przy ciężeniach, które mię,  
już pewno do zgonu nie opuszczą. Mielimy  
wciąż gości. Leście Mewstoki wyjechał, przybył  
Sewerem z żoną i dzieckiem. Ona ma się  
nie źle, on prosperuje i zdadby się do wiersza  
Bohdana: Sa Khan bracia niestychany, same  
Huske barze, hany, synek ślimy ale  
rozpuszny. Po ich odjeździe przybył S. Semerent,  
dotąd jest w naszym okolicy. Małby wielko-  
chę odwiedzić Lubonia ale nie wiem czy  
mu się to uda. W Czerwonej Wsi żywo się  
bawiono. Tylko Kapetan Imiaty, - kapię go  
2ty rok i wybory. Jorjo dobre wygląda, wrony  
miał być u Tarkowce a dres polować w Turwi.  
Od Andrzeja miałem list z 22 go. Zdrów i  
zajęty, już pewno jego listów rozbiło się po  
Kolaninach garst a pine i z czerstego pięta  
z Pania, i z nad czegor sekwan, i z  
Kraju i z zagranicy. Ellypa Softklesowego

obrabia na wszystkie sposoby, przedkłada  
wierze tylko te sposoby. Nowy mi panna  
Czarna, która właśnie wraca z Paryża,  
że dobre wygląda i że ich po Paryżu opoz  
wadza. Zapewnie zgłosi się już do Lubow  
nie cheć wzię wiadomych postarai' neregistrow  
Dziękuję Jenerałowi za leatr skarbka, być  
się starać choć w przyszłości jakim wspomnieni  
o tym nie dość cennym dramaturga. Bar  
drom rad że się znalazły theory sztuki  
średniowiecznej i Biblioteka. I nowości  
nie mam nie. Był miły rozbior Barbary  
w Gazecie Warszawskiej, ale i w nim jeszcze  
za nadto pochwał. Olgyniec widocznie  
stracił nakłonnienie, które Felicytę wydało.  
Jakże to mięgodny i mięgodny jego wiersz.  
Przyjdź krotkość twoja, — już wolę Merwida,  
bo w skutku. Był to smutek a nie zgorzniecie.  
Pamiętniki Struja, dość pochlebnie Wreca z  
słowem korespondent polskiński Gaz. Warszaw  
skiej. Dziennik literacki lwowski pnie  
kilkanaście numerów obrabia te pamiętniki,  
docina, gryps, przedwiewa, a na ostatku  
konczy podwaga, przyznając że autor  
był patrycją i wybrańcem tegoż stanu.  
O Czarnieckim, choć d. cicho. Siemieniński  
się wykrywa. Kłaczko nie już nie napina.  
Antonie powiada że już z najgorszym  
usposobieniem, wygłucha i wygłucha potępią.  
Pani Labiecho nie amara — to pomyłka.  
Czasu. Ksiądz Wojciech notował u mnie.  
Nie się ani na jół nie smiem. Tas pnie  
że powróci także po B. narodzenie, ale z  
zarmowy A. Semeniński z Anglijskim wż  
pada i jenera do Wielkiej w Przemy  
porozumienie. Ja już wątpię o tym zdołać  
dłurij z Przeglądem powiagnaj już do Nowego  
roku. Już teraz tylko mam Jame Suche  
i nudne artykuły — i Przemy!



W Warszawie radość że przywrócono 39  
bratniego orietka na piersiach bratniego dwójz  
głowca, — tu znova że Mantuffel upadł,  
że za nim pojedzie Puttkamer i cała  
klitka, — tymczasem ani jedno ani drugie  
nie w naszym stanie nie imeni. Ale  
drżneri to nowe ministerjum, co tam  
winnorodnych czołsk. — powiadają że  
kiszina rejentka uszytko to do harmonii  
doprowadzi.

Wiskam najiralej rze Kochanego  
Venerata. Chudobym przed H. Rokiem  
był na parę dni zdubone, ale nie wiem  
czy zdowie i kto poły porwola. Serdecnie  
Zadria i chiatki podziwiam.

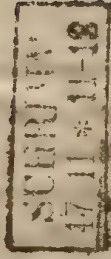
J. Kormian



Jasie Wielmożnemu  
Generałowi Morawskiemu

w Luboni

pod. Junicem.



Przeleptki. Czwartek 9/12 58.

Kochany Jenerale,

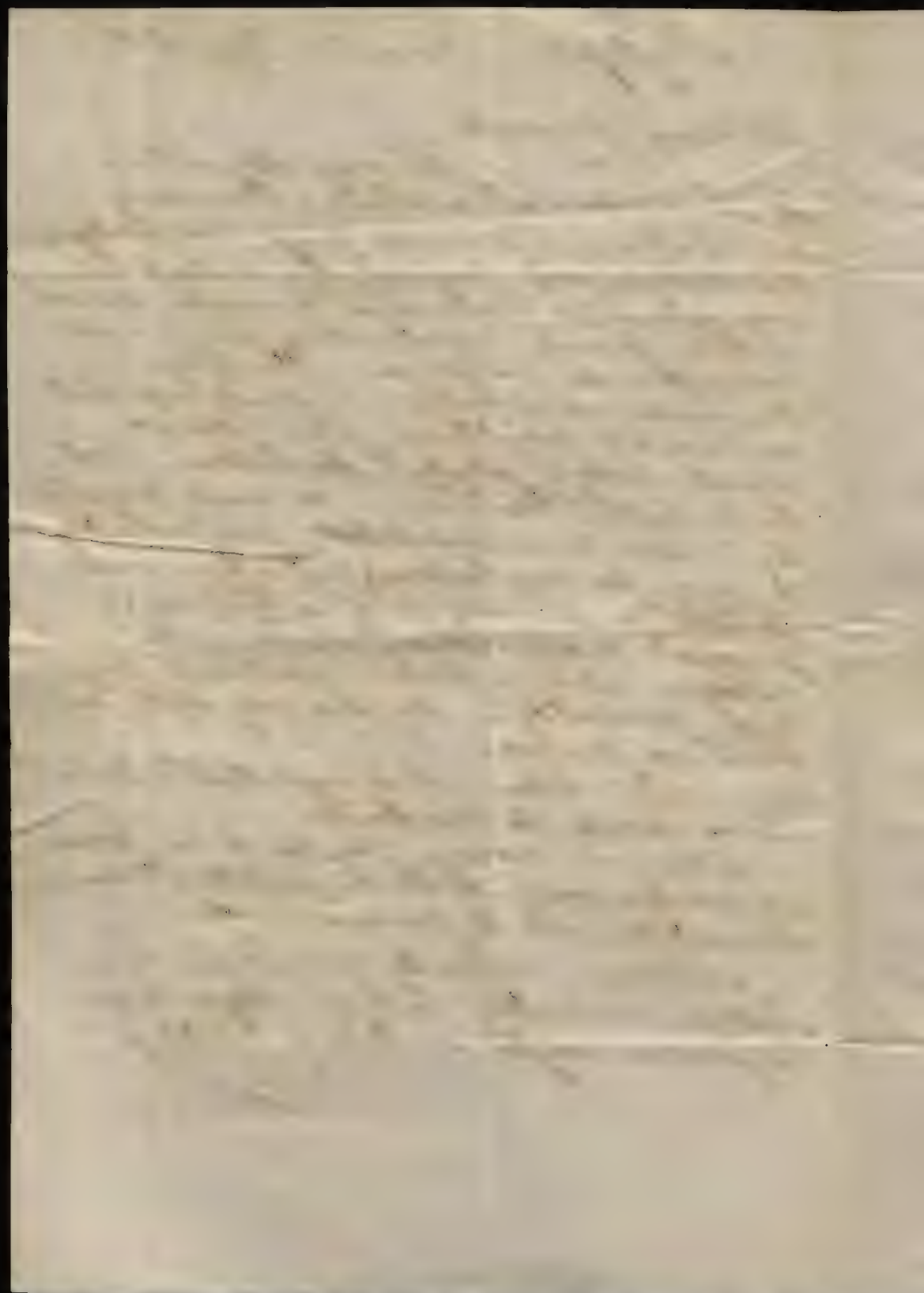
Worowaj doniosł mi do Turu pan Stanisław z Czerwonej. Wi, że Jenerał mocno ciepi na pedag. Bardzo bym więc pragnął być w Luboni, żeby jako tako Kochanego Jenerala zobaczyć i sobie sprawić o aer smatną przyjemność pogawędzenia z chorą. Mógł być w Poznaniu, we Włocławku. We środę więc lub we Czwartek mógłbym jechać do Luboni, jechać przez Koleją, przyjechać do Luboni, jechać Łaską, być do Lesna, po mnie przyjechać. Być może że i Poplewski przyjechałby do mnie, bo muszę zobowiązać abym mu doniosł za pewną rzecz co będzie się wyzprawił w odwieczny do Jenerala. Władym także o dniu i godzinie przyjechać doniosłbym dopiero gdy będzie wieść wiad na pewno.

Więc i stam dalej wyjechać z Gostu z chową prosto do Włocławka.

Z innych nowin chyba to że pono od nowego roku będąc mieli o Czerwonej Perzanki, ale to jeszcze sekret.

Sciskam najprzejrzę Jenerala — Tadzia i dzieciaki całuję. Moja żona wszystkim razęta sendurze ukłony.

S. Kozmian.







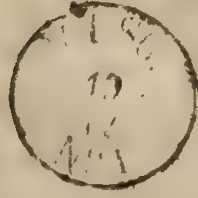
Ladislav Hlavinovský

Moravskému

v Luboni

pod

Punice.



Wtorek rano 14/12 58.

Kochany Generale, List ten rucam  
na pocztę wsiadając z Cempnie na koleję  
do Poznania.

Tęci mi zdrowie posturij, będę w Lesznie  
we Czwartek rano. Proszę więc o konie  
na pierwszy powóz.

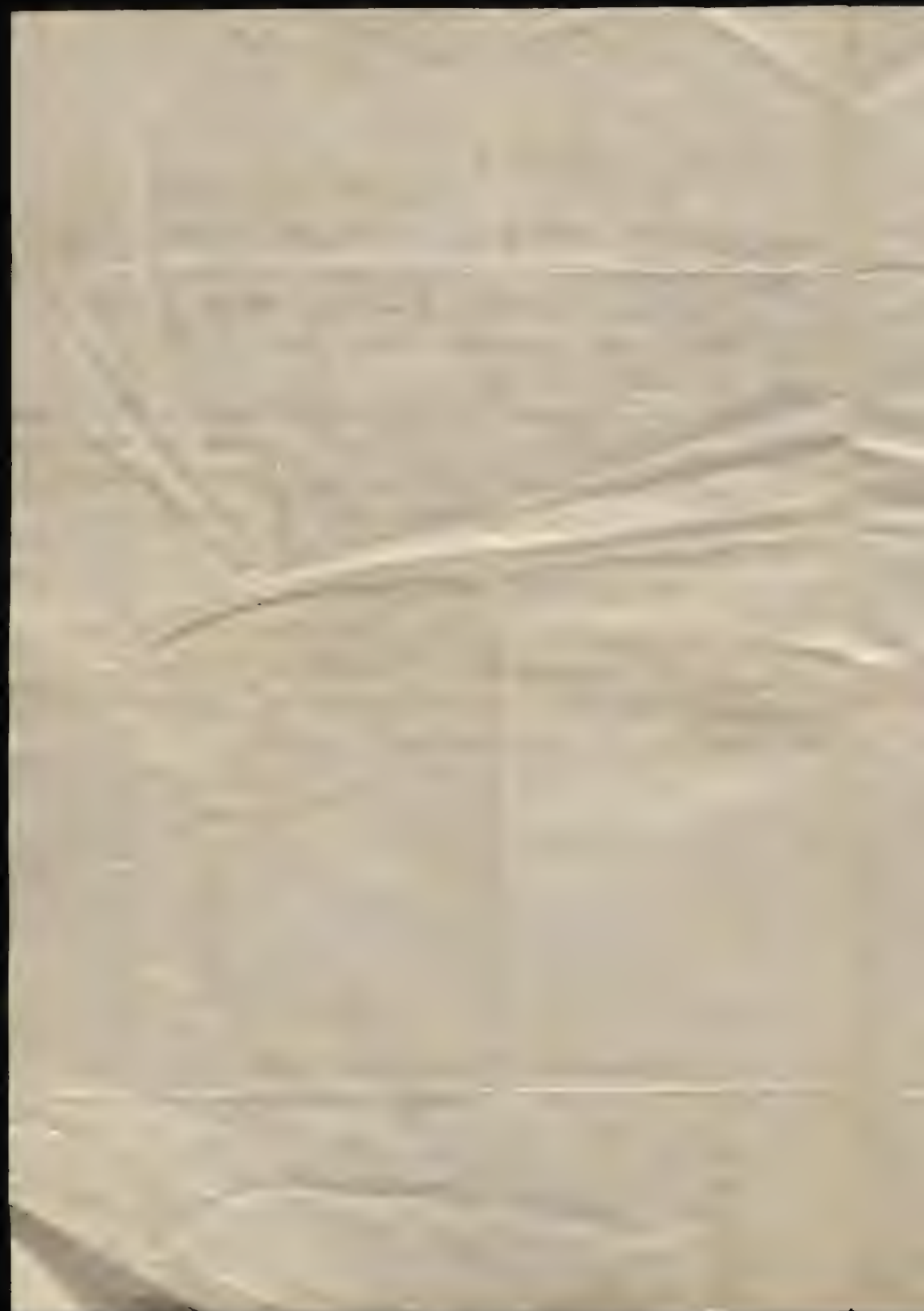
Mie nie wiem o Kopelewskim. Pisałem  
do niego dając mu znać że jadę do Luboni,  
bo mógł o to prosić, ale mi nie nie odpowiedział.  
Mógł się zjawić w Poznaniu lub w Lesznie  
we Czwartek rano.

Do Czwartku więc siłkam rzece  
Kochanego Generała najserdeczniej. List  
Generała odebrałem, w którym był  
wieniec, ale ten się skrzyżował z moim.

Tadzia i dzieciutki całuję.

S. Kosiński



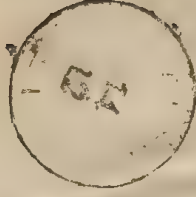
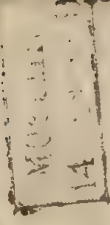




Zámie Wielmożnému Generálnímu  
Morawskému

u Luboni

pod  
Punicem.





24. 59.  
1

114

Kochany Generale,

Odebrałem list

Generata wraz z 31 talarami dla  
Jędrusia. Będę się skarzał coś księżek  
zebrał, lecz nie wiem czy co znalazł, bo z  
Pornamią przywiódłem tylko jakiś traktat  
homeopatyczny o kaszlu i krupie. Dział  
posyłam Kajakowskiemu pierwszy numer Słowa  
z prośbą aby po nadrukowaniu wyprawił go  
do Luboni, a Generalat będzie takżewo opromi-  
nił to zwrotić. Białecki piśre mi że redukuje  
miał najjaśniejsze chęci, lecz w polityce są to  
jeszcze żaki. Maja już 3000 prenumeratów  
a oczekiwanego skrótu się spodziewają. Cenzura  
nie tak ścisła jak z poprzednią mieli.  
Od sądu przysięgłych uwolnieniem się, w  
gruncie na powodzie mej niernajomosci  
języka niemieckiego, ale porównie dla sta-  
łości, bo pierwszego powodu prawo nie uznaje.  
Bawitem w Pornamią przez 3 dni i przekonam  
się że Dreanitz tak pachdania wyzyska-  
sity Merbacha iż niczem innym zajmować  
się nie może. Przecież już opasuje & Przegląd  
drukuję jakby z Łaski. Pomył nie wyjdzie ar-  
chywa pod koniec tego. Panią Referendarową  
niezadowolnieniem. Panna Nora nie ma się gony.  
W Limie i to już dobrze. Ks. Stamm dogonył.  
Przy mnie zabawa politycy Nr 10 i 11 Wiadomości  
nita. Zarazem powstaje z Kasyna Wiadomości  
i Demokratę. Jędrusia interesu zupełnie już  
utorystem. Garka Wawrońska przyrzuca dobre  
chęci w Cramieckim. Kronika bardzo energ-  
miczna, choć i tak nieosobliwa już była.

Miałem list od Włodka, gniewa się na  
Krakow i powiada, że gdybyśmy się byli  
spotkali w Marrenbadzie, to byłby zmienić  
me wyobrażenia o tamtejszych stosunkach.  
Gniewa się i na Pamietniku Stylla twierdząc  
że nigdy tego nie mówił co ma autor  
wstąpił w listy. Alas! Badenowie obraz  
żeni ra opis sceny z panią Marsnową.

Morem niepotrzebnie pisał do Generata  
o Mainie, ale myślałem że wypisy blizni  
już o tem wiedzą.

Generat w tych dniach jedzie do  
Paryża. Karlo już wyjechał do Warrawy.

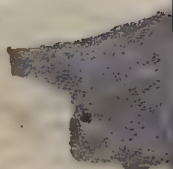
Ściśkam z cie Kochanego Generata,  
Tadriowi zycze pomyślnej drogi do Mintha,  
wreck meż racy przypomnieć sobie i  
swagrowi. Przy Henryku ściśkam  
serdecznie. S. Norman

na  
gli  
ienit  
ch.  
haje  
haz  
ry.  
ata  
hzi

ay.

in sta,

na  
gli  
ienit  
ch.  
haje  
haz  
ry.  
ata  
hzi  
ay.  
in sta,  
na  
gli  
ienit  
ch.  
haje  
haz  
ry.  
ata  
hzi





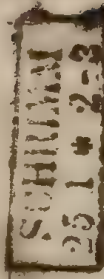
*Jaśnie Wielmożnemu Generalnemu*

*Morawskiemu*

*z Luboni*

*pod*

*Punicem.*



Przyleptki 13 1/2 59.

46

Kochany Generale,

Narbięratem drzewię  
korytek, ale nie wiem czy wszystkie zoladry  
się do czytania. Tylko przenie o spierany  
zwrot jednej, że jest Mme de Montmorency,  
bo nie moja.

Cóż Generał mówi na recenzję Crutnee =  
kiesio w Dodatkach? Za nadto rozwięta 2  
połączka, za kusa 2 koniec. Za czytaniem  
ten poemat, i popuszczam do przynędy edycji  
wielkie błędy. Porwałem sobie nawet  
mektore wiecieleleko poprawiać, bo  
pełno znalazłem niecierpiących. Ale są  
niedzi, których nie godziłoby się zmieniać,  
a taka szkoda że zostady. Do co Karminier  
przypadał miśer Chrobrego, jak to dobre się  
mieniście zauwarył? Do co Bylina rani Swida  
który ciele po opiewstwie do niego przemawia 2  
Do co rzeź zapada się 2 tłumna Byliny, cała  
ta scena 2 kosić. Ciarniecki przysięgający  
pomstę, matkę słowa matki, Sit tibi terra levis  
kroś, dehoracya wraz 2 nęcelem zapadająca  
się, mocno miś rzeź tak jak kłacie koniec  
uskupe o kimsicance 2 kosić. Moje uwagi  
poddam pod sąd Generała, bo rda mi się,  
że niektóre zmiany winien Andrej przysię  
do przynędy wydania.

O dentulacie nie nie wiem 2 psonością,  
choć jego opis dawno czytałem.

Generał pewnie był 2 czerwonej wsi, i my  
tam byliśmy 2 przynędy tygodnia. Szkoda  
żeśmy się nie zjechali.

Numera 11 i 12 Dziennika wypasurone  
2 kory. Prokuratorowa nie przysięta wniosku  
policyi.



Biblioteka na Szyreni nędrna. Ostru  
krytykuje. Mimorę Siemienińskiego.

Niewiem czy Leon Przewalski będzie  
kontent ze jego ojciec zginął dla Pruski,  
która cała w psie.

Wiś ta za ekliwe a nieprzystojne listy  
w Dodatku i z Prymu i z Berlina.

Z Książkami porytam oł. Kapłana  
Wiadomości. Dwie numera zagubione.

Jeden wzięt Karo do Warszawy. Tyłko  
jeden ja ratuję, bo mi się Karo  
coś z niego przedkładać. W Przeglądzie.

Pomysł mój ostatni będzie. Po mara  
wyjdzie. Pierwszy pomysł na rok bieżący  
prowadzi jak kł. Wojciechowski. Generał  
wzłpł o mojem postanowieniu, a tu  
imparicium ferient ruinę.

Mysimy dręki Boga zdawać. Normyślan  
jakby w parę do Luboni, ale wzięt abym  
zdostał przed 2 kwietnia, chyba że oraś  
wciąż byłby tak wiosennym jak obecnie.

Siłkam z c. Kochanego. Jenerata  
naprawa. Tadra i drakki najcięższej  
cabeje. Lona moja. Tęży tendencje ukłony.

S. K.



2

City

no.

2.



394

Islam.

by m.

and

e.

erty.

Long.

10

10

2.000

10

43

This image shows a blank, aged, cream-colored page, likely an endpaper or flyleaf of a book. The paper has a slightly textured appearance with some minor discoloration and faint, illegible markings near the top edge, possibly from a previous binding or label. The page is set against a dark background.

6. Riga, 23. V. 1874.  
Adm. Wielmożności Kierator

SCLERIMM  
13.2.8-9

Morawski  
PENITZ u Lubow

Rybnicki pod

F. M. Dandl. Punicem.

744

5/10



Przylepski 21/3 59.

Kochany Generale,

Tuż przez garety wie  
Generał że 30 go będzie w fary w Poznaniu  
wielkie nabożeństwo za duszę Sigmunda.

Trzeba więc aby obywatele już najprzniej  
się zjechali. Ale cóżby taki zjazd znaczył  
gdyby patrzyanka nasz wielkopolski, i jako  
poeta i jako obywatel, nie przewodnił takiemu  
zebraniu. Na przjazd więc kochanego Generała  
zapewniam się.

Na Jadwie osmielam się wstąpić wzięte  
jezcze obowiązki: 1) aby przjechał 2) aby  
jako najprzejmowszej osob do przjazdu nakłonił.  
3) aby dał 10 talarów na składek. Konta  
będą wynosić 100 talarów. Wybrałszy więc  
10 celniejszych obywateli których dadzą po  
10 tal. a wiele gadać o tem nie będą.

Generał przjechał z sobotą z swymi  
zakonnymi. Obie doskonale wyglądają  
i wesole. Generał uszczelniony ze  
swoimi do portu doprowadził. Pan  
Stanisław z Czerwonej wsi był także. Pani  
Henrietta przyniosła z sobą pannę Lubienicką,  
córkę pani Amelii. Małej odprowadza  
matkę z Berlina, do kogo wrócić miał wózek.  
Generał przyniósł mi piękną fotografię  
Sigmunda. Jednej stós kółka pisat. Proszę  
o ostrożność, żeby nie wiele pisać o Sigmundzie.



Żeby zachować tajemnicę to co za życia  
jego było tajemnicą. Ja myślę że to  
złykerna ostryżności. Dłusi jednak pnie  
do hr. Prusimowskiego aby więcej ciekawstwa  
wiarę, miłośnika niepokalaną cnotę, mi  
patryję, wystawiać.

Priskam zce Generałowi najszanownej

S. Korinnia

Konstanty Goński pisał mi: Uruski  
do reszty się zabije. Generałowi przywrócić  
ma zapasne w tych dniach wystar-  
czyliście.

A co Generał mówi na matczyńskim  
Cieręgo z Panią Waldemarową Jerimę?

Mój plan jest, jeżeli Generał prze-  
30 zabawi w Porymnie, pojechać z 2<sup>1/2</sup>  
do Luboni 31<sup>1/2</sup>, zostać na imieniny a  
3<sup>1/2</sup> wrócić do siebie.

lea

ine  
unka  
miz

ary

ie  
erie

stro  
ny?  
er  
ter  
ga

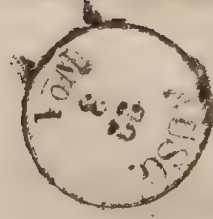
Adm. Wielmożności i Generałów

Morawskiemu

z Luboni

pod.

Famice.





Przelepi 10/8 59.

50

Kochany Generale,

Choc kilka tygodni  
czeg sie przypominaci kochanemu Generałowi  
a zararem żorzyć ma choc. Naby dowód  
ze troskliwa myśl nasza sięga go aż na  
sam breg Karolowara. Byliśmy w piątek  
niedziela i poniedziałek w Czerwonej Wsi i  
Turkowie. Samiarem moim było zrobić wyprawkę  
do Luboni gdybym wiedział że Generał jeszcze  
w domu był. W tej myśli przyjeżdżam do  
Tadria. Sam, że com ma niestychanie wdzięczny  
przyjechał do Czerwonej wsi. Miałem prosto o obrotach  
Generala. O matosiny się nie spochkali na  
kolei, bom w niedziela 31go lipca jedliśmy do  
Włodzka dla widzenia się z Bieczyńską.  
W Czerwonej wsi zastaliśmy wielką radość bo Maciej  
w tobie dołbostkiej, a zararem przyjechał depesza  
telegraficzna że Karol został bachelier es  
lettres avec mention honorable très bien.  
W Jemiole pełno dzieci i już narodzonych i  
jeszcze narodzić się mających. Dwadzieścioro  
było przy nas, bo i Pan Lempicki i Pani  
Kłosa przypieili swoje. Najstarsz wraca 12go.  
Kudrę się okropnie, ale teraz ma i Biskupa  
Łętowskiego i p. Ładuskiego. Moja żona i dzieci  
zdrowe. Ja z powodu tej dwudniowej podróży  
w niemożność gorzco, doświadczeniem bóli w łożysku  
które mi przypominają cierpienia Karłowadrtkie.  
Z resztą mało co nowego. Pani Poniniska  
umiera. Cienkowskiemu narodził się syn,  
jeszcze niewiadomo czy do ojca czy do matki  
podobny. J. Chłapowski jest z Francji ze

wrsywy z pokojem surzylowi. Wielka feta  
gotuje się na 15go. Tenead dla niej wraca  
od Mortemata do Paryża. Mainiea zdawa  
i wesola. U nas wiezi sura i najstraszliwie  
upady. Cratem denier pner kilka minut  
potrofi, a tu trzeba by przynajmniej trzydziestki  
ulewney ziby moria brać i ziby trawa i  
drewna odrzuty. Zdrzej nie pisał dotad z  
Wiesbaden. Radziwiłł donosił do Tenead  
Landschafta już przyznane. Staent wmuertk.  
Czary już tu nie przybicie. Jednie z dziećmi  
do łód morskich. Dodatek do Czeu miał  
proces prasowy za artykuł jakiegos Ostrowskiego,  
pewnie to ten sam J. B. O. Który ciemnie  
Przegląd od lat tyle. Artykuł Dusia  
o Zygmuncie już wydrukowany. Zawiera certy  
ankuse.

Oboje siatkamy zce Kochanego Teneada -  
dzieciutki dopominają się o krzyżek błogosta z  
wienstwa. Skon Tenead powioci, bde się  
skrad do biedr do duboni. O odpis nie prong.  
Czorem zakazuje przyjmajze chgi za cym i  
raz jesure cudajze. Teneadnie zke, która gdyby  
była silna, pewnieby cłagi mi list o kłótnie  
naktwila. Najroczniej przywiazay  
S. Rodmian.

Terli kto kam jest z mych znajomych, prong  
mu się kłanial. Machiwiner pono już wyjechał.  
J. Krzywicki ma być z Frankenbad.

ca  
owa  
one  
ooki

le  
ky.  
emi  
ad  
laga  
ky  
eny

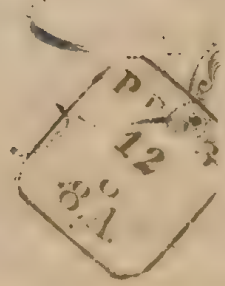
2  
brong.  
lyby  
kare

one  
ad.



SCHREIM  
11 3 # 10 - 1

à Son Excellence  
Le Général Morawski  
Lia  
Carlsbad.



3 1/2  
12 1/2  
1/2



*Przełki 8/10 59.*

50

Prochany Generale

Kochany Jenerale, Wybrałem się w tych dniach do Luboni, ale widzę że nie będę mógł was osobście odwiedzić ani za jakeś trzy tygodnie to jest na imieniny Sadra. Właśnie właśnie w tych czasach dużo kłopotów gospodarskich z powodu opóźnienia w siewach. Wszakże, przy konie i czerkach pojazdowych ratulatory, tak że nawet moja żona nigdzie nie wyjeżdżała. I za ostatni dzień mi się wychodziło. Od dwóch tygodni mam diarję, a starsza nawet też krwawi. Dla młodzieży już jest dobre, a dla mnie trochę gorzej. Obejrzyjcie, więc mamy w Bogu nadzieję iż się ta bieda wnet skończy. Ktoś z pp. Terenscy byli w Luboni. Mówili mi że pp. Terenscy byli w Luboni. Mówili mi że on jeszcze do siebie nie przyszedł. Pono gdzieś wzięli się z Zdzisławem. Pono on do mnie z Kombarą, chociaż na ich zerwanie oczekuje. Z Dobrochowa rapsozuję mi że będzie mógł na przystanku wsiadnąć pociąg.

Głównie. Bytem

Wielkie powrocie.  
Brat mój już jest w Gnieźnie. Byłem  
dla poeznania 1go w Poznaniu. Koniecznym  
zawarem rachunki zjednej z Lipskim.  
Kajetan miał być dres w Lubnie. Opoz  
wiedział więc wam o zjedzie w Kormie.  
P. Władysław z Ks. Leonem. Sądnie zaspożycie.

sz na jutro do Turwi. P. Władysław  
mógł mi się bardzo pragnie być i dać,  
ale nie wiem kiedy was odwiedzi.

Rogier podobno poluje na Wójnowicach.  
Czary ma się w Metz 1240 paraliżownika  
zdecydować czy pojedzie na zimę do Rzymu,  
czy przez Góry do Królestwa.

Orytalem parę wyjątków z La legende  
Wiktora Hugo. Bardzo piękne. Znamy  
wzbudzić takie ciekawości formatem  
Racławice. Z wyjątków widać że to  
gadanki. Głównie drukuje swoją  
korespondencję z Zygmuntem.

Mój plan jest taki. Jeśli nie  
pozwolą, pojedę 27 lub 28 i trzy  
dni zabawię. Wołowski obiecał się ze  
mną zabrać.

Wymczasem czytuję najsewniej rze  
kochanego generała a Sądria i drabki  
i ciżkam.

C. Włóciński.



oni,

cadh.

ha

ryme,

de

toir

q

ie

re

ga

thi

*7  
 Asmie Wielmożniema,  
 Generali: Morawoskiema,  
 n. Luboni  
 pod  
 Janicem.*

Angielski 16/12. 59.

Wochany Generale, 2<sup>a</sup> podarujna, wdręgując  
odbićam teraz listy Generala, to wiem, ile  
one staba, rękę, kłósa. Dla tego jeżeli kiedyś  
to teraz zięcenia Generala są dla mnie roz-  
kładem. Kłósa odręgując od rymowania,  
wzajem się wice do przedziału, przesłanej mi  
piórniki. Nie bardzo sprawnie jest ułożoną,  
wice przedział, stał się tem trudniejszym. Ponieważ  
war nie znam muzyki, porobieniem warianty  
i nadzici, że może jeden z tych lepiej jej  
odpowie. Wochany teraz na tej kanwie, Wochany  
General poprosi niektóre sielgi, a może się  
to dogodzi pani Drenie. Nie są i daje, że  
to musi być utwor jej muzyka. Dobre, lepszy  
od kłósa.

Choreni. Sniegami. Siedziemy najciszej,  
w domu wyjeżdżając tylko raz na tydzień  
do Turcji. Powrót do domu, z Luboni, udam  
się nam doskonale, tak, jak cała wycieczka.  
Dziśki dostaliśmy zdrowie ale od tego  
czasu parę razy nam chorowaliśmy.

W. Skrzepki pono bardzo chory, któregoś  
był tu Napoleoński i mówił mi że Nogier  
przyjeżdżający do Kolonii dla widzenia się  
z Swem i z jego urzędnikami mocno zażądał.

Dziśki za odesłanie Parcy Codrionnej.  
Dramata i prozomli coraz tańsze. Kąpiel  
mówi mi że w tym Wyroku Jana Karłowicza  
są przynajmniej takie same bardzo piękne.  
Wierne. Nie mogę się z tym precyzyjnie  
daleko piękniejszą jest wiersz Kapłinskiego  
do Lymonta, nielano przez Drenie Samienowicz.



Odebrałem fotografię po śmierci Zygmunta  
zdjętą. Tak chropnie prawdziwa że nie  
patrzeć bez drżenia nie mogę.

Od Józefa. daćno już nie nie miałem.  
i Mój brat na był wyjeżdżającym w Kenia-  
sternia. Zapowiada pierwszą turę w Kombinie  
na niedziele, przed lub na niedziele po 11.  
13. Gromniczej która jest 29 lutego. Miał w  
ostatnich czasach wielu gości: Władysława  
i Karłowicza z Ukrainy, Władysława Sienkiewicza.

O projektach matrycznych, o których tyle  
mowa, nie my więcej nie wiemy. Dedyka  
nie może być tak przedkio jak na teatrze,  
a ludzie są zawsze spektatorami, którzyby  
chcieli żeby się wszystko w lot jak na scenie  
odbywało. Prawdopodobieństwo jest ale pewności  
żadnej jeszcze niema. Karłowicz na kawał  
do Warszawy.

Zagórskiego dawad nie mam. Parę z nich  
czytałem. O Górcie warszawskiej. Był to bardzo  
dobry człowiek. Legend. Włókna tego taktem  
jednego nie widział, a tem czytał najświeższą  
legendę o wieprzu, w której poeci Stojan  
na obłokach niesiona stał na sąd przed  
Bogiem. Kiedy ludzie takie rzeczy adminują  
a przynajmniej duosą, oremarby nie wolno  
było i Komodowi wojować?

Imnie głowa często krak boli. W tym  
tygodniu przez trzy dni oca prawie otworzyć  
nie mogłem.

Ścisłamy ręce Kochanego Generata i już  
zawrasta najświeższe liście na łóżku i  
Noż z ręki dajemy Generatowi, Sadziowi, dżiatham  
i całej kłębni. Najświeższej przynajmniej  
Normian.

enta

.  
ca  
mie.  
11  
12

lyock.  
lye  
a  
re,

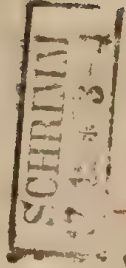
ie  
noia  
awad

ch  
rodo  
on  
ieing

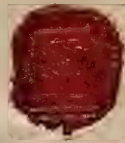
ie

m  
gc.

thom



Jasie Wielkopole  
Generałowi Morawskiemu.  
w Luboni.  
pod Panicem.





Angielski pod Sennem  
1630 Myernia 1866.

Drogi Generale, Od 5 tygodni jestem  
mocno cierpiący. Doktor Leary mi  
na febrę, ja się poddaję, jego wskazom,  
lecz jestem przekonany, że to kryje choroba  
zastrawnej mej choroby, objawiająca się  
najsporniejszym załamaniem i najor  
trudniejszemi bólami głowy. Od kilku  
dni trochę mi lepiej. Chwytałem więc  
jedną z tych nadtek chwał, w której  
mogę schylić głowę, i biorę pióro do ręki  
by drogiego Generała choć listownie  
zawinąć, zapytać o jego zdrowie, o  
Tadria, o miłe przyjaciółki, i nieco  
pogawędzić.

Twój list zdaje mi się bardzo ciekawy.  
Miał go mój brat wprost z Gwerny.  
Generałowi wdestać. Ja miałem od  
Zdneja list z 11<sup>go</sup> lutego. Przesyła mi  
przedmowę do osobnego wydania węgierskich  
artystów z Niemcewicza i o Niemcewiczu  
które były w Anglii. Takie dałyby  
Moi Generał wpadnie na dobry koncept.  
Niemcewicza, - to za mało wyszczu  
kane i nie z naszego wieku. Z Niemce  
wicza i o Niemcewiczu, - także przekony  
wające. Mnie najlepiej byłoby: Niektóre

z pism i Niemcewiera i o Niemcewiera.

Więcej niż erwantę czytać tomu sąjną, aże  
tuż o Niemcewiera. Będzie tam  
anekdota z Chodkiewiczem, który Jensen  
w Przeglądzie umieścił.

Żelmski opisuje dalej śmierć i pogrzeb  
Sienkiewicza i Caramana. Powiada że  
kierownik polityki cesarskiej król Galicji  
będzie od dyskusji w parlamencie angielskim.  
Wiadomości Polskie rozbijają się.  
Do nowej redakcji wzywano Żelmskiego, bo  
Kalinika inaczej niechęcią do niej naliczył.  
Żelmski nową łka się stosunków z  
głównym Kłuckim. Ten ostatni pono  
nową odryśkał wptyk przeważny w hotelu  
Lembert.

Chwała Bogu, że Pan Taczanowski  
nawrócił się. Inna się bardzo modli,  
aby wytkwał jęziki wrócił do zdrowia.  
Te wszystkie mówią że się ma daleko  
lepiej. Biedny Jadzio, maślad wiele  
przykrości żałuje.

Miałem od Pana poety Wincentego Pola  
w 1857, ale nieprawdnie oddał, i  
nie jeden raz potem już widziałem na  
stoliku w Luboni, czy nie powadzi tego  
drzewa z Miniska lub z Kosiwicka.



15/3 60.

54

Kochany Generale,

Listy się nasse  
 zmieszły, a że już, tak ra wiele  
 Kochany Senekas dla mnie okazuje łaski  
 gdy chorą ręką tyle pisuje do mnie,  
 nie mam prawa, dłużej wyprekam się  
 nowej odpowiedzi, i zamierzam sam  
 po nią do Luboni przybyć. Nie może  
 to jednak być tak szybko jak mniemałem.  
 Mój brat już z pewnością wysłany  
 będzie 24go marca. Pieniąż może będzie  
 miał w Lombardzie 2000. Najmniej przez  
 parę tygodni będzie nim zajęty. Nie mogę  
 więc przybyć do Luboni, a po Wielkiej  
 Noży w czasie gdy moja żona będzie  
 z dziećmi przebywała w Geni.

List z dziećmi postać memu bratu,  
 który wraz z Correspondent miał go  
 wprost do Luboni wrócić.

Składka na pomnik dla J. Skrzyp-  
 neckiego chcąc się raznąć, albo od tych  
 od których ja bym mógł co dostać, chętnie  
 powiem już wstąpić. Na obchód i podobny  
 w Poznaniu utworono 200 tal. Summa ta  
 w ogółie wrócono, w ogółie oddano na  
 ochronki. Taka szkoda, że wprost nie  
 było mowy o pomniku. Summa ta najłatwiej  
 się w ogółie na pomnik powinna być obrócić.



Przegląd zaczął nową wojnę na  
dobre. Ja myślę że do artykułu  
Dziennika ~~musi~~ musiał przynajmniej  
nasyć dać Kłacko, albo Bentkowski  
z Dziadynitsem to wysmarzili. Ja  
dowód że są ten artykuł nie ułożył  
w Poznaniu, jest to że w mieście  
wychodzi po wyjściu porytu, w którym  
jest bratruca Kulczyckiego, nie zaś  
nie wspomina o zarzutach zamienionych  
w ostatnim porębie, co są przed  
tygodniem ukarać. Hei tam  
historycznych bredni. Przegląd dawniej  
nadrukował tyle depesz Klemensa  
XIV, w których ten papież zaklinał  
monarchów aby nie dopuszczali rozbioru  
Polski. Prawda, że gdy rozbior był już  
zdecydowanym, przeszedł on do historyi  
aby jak najwięcej skarać są sążnie,  
a to ariety jak najwięcej katolików  
dościsnąć pod rządy katolicki. Co zaś do  
Gregoria XVI Dziennik ani pamięta  
o alokucyi i przyżyciu Mikołaja,  
ani cytował listu umiarkowanego w  
ostatnim porębie, który bardzo jest ważnym  
co do pisma Gregoria XVI do biskupów  
zaraz po roku 1831.

Tadria i driesimki casu  
serdarnie a rze Generala i. skom-  
nawulej. / Kormian.

44.26  
Jasie Wielmożnemu Panu

Generałowi Morawskiemu

2 Lubom.

pod Punicem.

CZEMPIN  
16 3 \* 9 - 10





Przylepki 16/5 60.

Kochany Generale,

Najcienniejszej  
dreszcząc Kochanemu Generałowi za  
cierzenia przestane mi w dzień moich  
imienin. Bardzo żałowałem że nie  
mogłem osobliwie stworzyć tych dreszczów,  
gdy General był w Czerwonej wsi i w  
Turkowie, ale czasu nie miał by tam  
dojechać. Mam przecież nadzieję że  
w przyszłym tygodniu parę dni razem  
spędzimy. Zwróciwszy bowiem z panem  
Kunickim i panem Józefem które wczoraj  
w Turku widziałem, zdało mi się doświadczyć  
promieni nadziei, że Kochany General  
dałby się namówić do przyjeżdżania do  
nas na 21go, gdyby tylko wiedział  
że nam kłopot nie robi; i że najłatwiej  
wygodny na noc kakt. Ale by było  
gdybyśmy miał Generalowi <sup>doprowadzić</sup> że choćby był  
jaki kłopot, to w takim razie nie odmówił  
skądby się nam mógł - ale żadnego a  
żadnego być nie może. Ta i tak dla  
spokojniejszej pracy przeobraż się na górę  
wice na dół mój pokój będzie zapewne  
wolnym; na rożnary jak mój gość -  
trochę ciśnie, ale pokój wysoki i trochę  
wygodne. Że wice tak, proponuję  
tak:

Terliby snadnem bylo sdaziti ta na  
obiad v pondredick, niech Tenevad  
przyjedzie na noc v Nidricz do  
Crevonej vsi, a narajich wygodnie  
z pp. Chlapovskimi do Pylepek.

Tu pnapredistby Tenevad noc z po z  
nidriczka na wtorek, a gdyby nodely  
nie wygodnym sz okarad, pojedzie do  
Tuni na noc z Wtorka na siodz. Spoz  
drivajz sz tam Tenevada na elbie  
noce i maju jsi pokoj obmyslony.

Na Wtorek bdez miad dosi pmedmidov  
do vormovy z Tenevadem. Moglibyiny  
takie pojedzie do Gory i odosiedr  
Crago.

Tadriovi nie smiem napomykac  
Marsruty, bo jego ruchy sz pzdne,  
ale spodrivamy sz go na pewno.

Jt Chlapovski bdez mcravodac  
w domu na swe imieniny.

W mitej nadrici ze sz wkrótce i to  
v Pylepkach robacymy casiej naprdzej  
ze Tenevada, a Tadria i drabki scikan  
serdumie S. Wormian.

Moja zina Tazy serdumie aktong  
alla Tenevada i casy Luboni.

p

2  
ley  
to  
2

of low

case

to  
ley  
itiam.

4

1  
L. H. H.



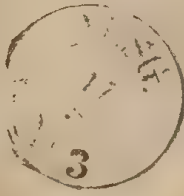


7  
Tadzie Wielmożny  
Morawskiemu

SCHIRM  
175 \* 12-1

Luboni

pod  
Paniceu.



Przylepki 18/6 60.

Kochany Generale

Cerany, któremu  
żona w przesły poniedziałek  
powsta. Sergetowie syna, napisał  
bez zwłoki do pana Karola Tereskiego  
aby na chwałę przyjechał. Być więc  
może iż panstwo Tereski przysięgą  
swoją przyjad. W Kardym także pragnę  
Generata aby mi dał Inai wreszcie  
a ja nierusodnie skazig się w duboni  
jeli mi tylko zdrowie lub co nagłego  
nie przeszkodzi. Synowi Ceranego ma  
być na imie Karol. Spodoba się  
także O. Prokopa.

Dziś odsyłam Łupańskiemu Korchtę  
arkusza 8<sup>ty</sup> który się konierzy na bajce:  
Małpa, białe i czarne. Małpa i jęzre  
będzie 4 lub 5 arkusz. Ponieważ ma  
zararem bajkę Łajze i Wieret. Ponadto  
konieczne jeńce jedna — aby się dopełniła  
liczba 108. Tytuł w apolożu hiszpańskim  
jeńce czas zmienić. Przednowe do  
bajek krytaśm i zdaje mi się że zupełnie  
odpowiada celowi.

Odsyłam z podziękowaniem list Andrzeja.  
Desera pragnęliśmy ari oto mamy za-  
nadto. Wieraj byłem w Górze. Pani Ceranova  
ma się wcale dobrze. Wierdecz co noc trwa  
do brzośnego dnia. Pragnę aby Tadeusz kiedy się  
do Górze. General jechał do Hłania. Także  
tam obiad musiał być wczoraj — na 200 osób  
pod gołym niebem na desera!

Drogięj Nicree choć porzno przesyła  
moje życzenia na urodziny. Dzieci  
moje obchodzą je pierzonymi jagódkami.

Wetne moja sprzedałem przed jarmar-  
kiem po 82 halary. Ładne prawe traci  
się przez pospólek.

PotoczEbion rzeźbiarskiego takre  
sprzedałem po 80 hal. za wczel.  
Nie wiem czym takre nie obchodzi.

Orekuje więc listu od Teneata,  
na który dzień w Lipcu mam się  
skusić. Mam nadzieję że już do owego  
czasu Bajki będą gotowe.

Temczasem zee Kucharskiego Teneata  
całuję a Tadea i dziewczki sióstr  
sekturme.

S. Karminian

Zona moja i dzieci dopominają się  
abym je prędzej zanniesił od nich sekcijne  
ukłony dla całej Luboni.

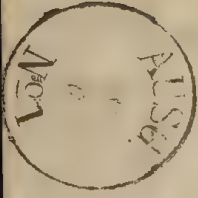
Idaje mi się że lepiej zleję przedmowa  
zestawu przedmowa a nie przypidkowi  
na koncu.



resytem  
dhani.  
asmar  
traci

P.  
te,  
orgo  
ta  
am

lig  
irue  
ova  
cin



Jasné Velmocenské  
Generální Moravské  
1854

z Lubové

pod Punicem.

5/7 60.

Kartki Manuskryptu do  
29<sup>ty</sup> cegły do Kiedla  
za jstare u Zapaniskogo

Kochany Generale,

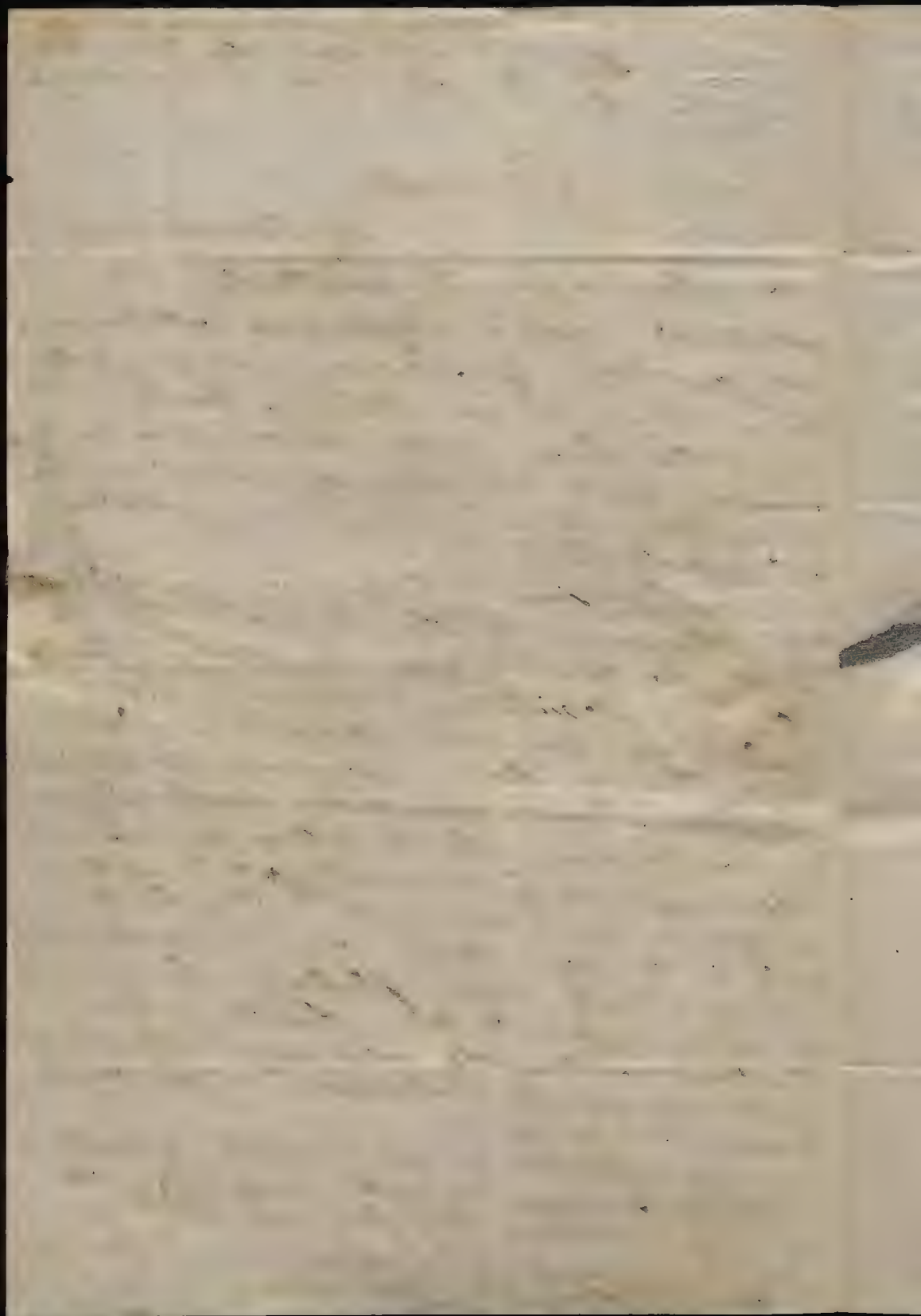
Wybrałem się  
do Luloni w piątek niedziela, ale  
ponieważ według dopisów co odebranego  
od was listu pp. Terencey nie przyjadą,  
a 129<sup>o</sup>, a ja ten dzień w domu  
przepracuję murek, gdyż to rocznica naszego  
klabu, preto nie mogę się stawić w Luloni  
a 14 lub jstare, prawdopodobniej  
w niedzielę 189<sup>o</sup>.

Recepcyjnie. 2 listem waszym odebrałem  
od Zapaniskogo ostatni, to jest 13<sup>ty</sup> arkusz  
Bajek do Kuchty. Jest wzystkiego skomnie  
202 a 2 Dopiskiem i rejestrem 208.  
W Dopisku parę słów zmieniłem. i w nich  
wzię. W raryj dobre uwarai. W Bajce  
zmieniłem fakcie Widriadja  
na Widriadein, ale to łatwo przywrócić.  
Odebrałem i cały manuskrypt; odbite  
dotąd arkusze na kryto - 89<sup>o</sup> brak.  
Luzie, to moja Lona wzię je wstawała.  
Moja Lona miała flukty - tenar jst to  
iej moja. i moja bratowa i smieci jst w.  
Kuchcie. Jednie do Kuchty. i My dwaj  
wybrani się do Dobrechova w piernych  
dniach. i jstnia.

Całuję najjemniej 700 Kuchta a Sadra  
i dratki i jstnia najjemniej przesłaję od  
mej rony i corocznie najjemniej aktong.  
Przepraszam od 5 dni młynie.  
Kuchty i Sadra, który go nie jst.

S. Kuchty







Nov 3

admie Wielmożnemu Panu  
Generałowi Morawskiemu  
26 tożę PONTT. & S. pod  
Przem. państwa  
nadmarszałka literami  
F. M. Janie.

SCHIRIM  
8 7 \* x - 9

645

AUS



29. Czerwca 1861.

55

Drugi Generale,

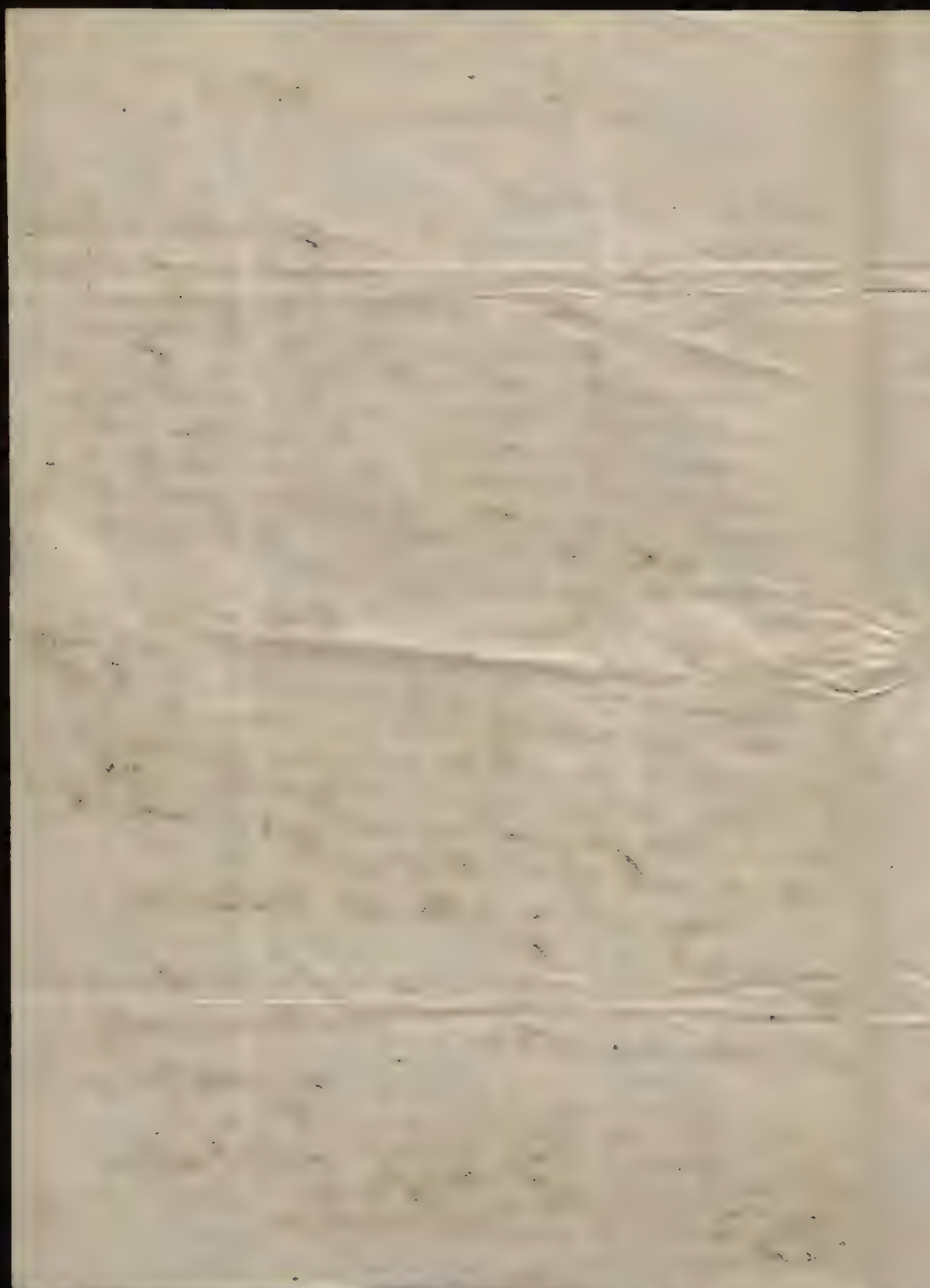
i nie podryżkować sem dotąd za prestatane  
mi zżerania, bom codziennie się wybrad  
do duboni, a także co mi: ważnego  
na prestatodnie stanęto. Płyn tygodni  
musiałem być znova w Parnanie dla  
panstwa. Paccarior. On bardzo chory.  
Miałem też nadrież zimare Kochanego  
Generata ajnż gdzie na imieninach lub  
jakim odpusie, których tak wiele  
u nas w maju.

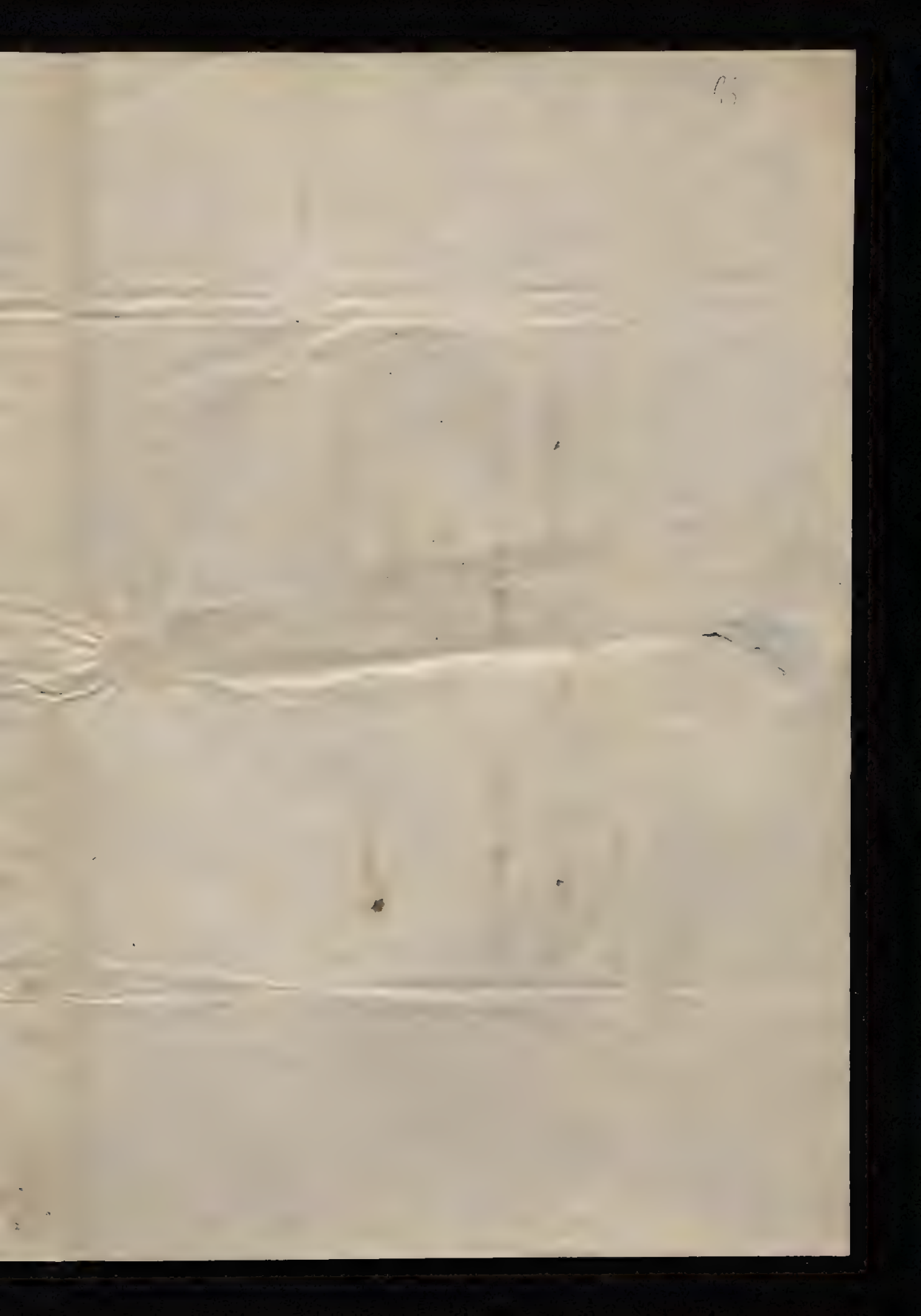
Myślę jednak że będę mógł  
zwrócić Generata, za dni kilka - w drodze  
lub cwałach. Myjadz raniutko a będę  
musiał wieczór wyjechać. i tam boć i  
wciąż dłużej do roboty, stawiam stodołę,  
a także piętno innych kłopotów. Nieręgo  
pneur na pewno nie obceuje, odsyłam  
natychmiast list i Andreja.

Ceraz pono jutro do Karlsbadu  
wyjeżdża.

Sciskam najprulej zce Kochanego  
Generata, a Tadra i dwakurki cauję

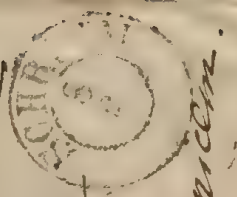
Montalembert będzie tu  
w koncu Czerwca lub początku  
Lipca. W. Jan, który wyjeżdża  
marować, narać wójsko do  
Karska, pnie dubonej, ale kiedy  
z wyjeżdża, to musi się odmienić.  
Kłoda.







Jasnie Wielmożnemu Panu  
Generałowi i Honorystycznemu



w Lubomierzu  
pod Pienicem.

franco

10

2

[illegible]

Czasy byt Cardo niekontent z Karla-  
bada na samym porzątku, ale teraz już  
wesoło pija. . .

Tadria i drzeński siłkam sendernu.  
Zawne sz ich spodrowam, gdy będą jechali  
do Włocławy.

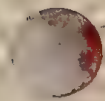
Nyce Kochanego Senenta najpiękniejszą  
całujemy. Daj Boże, abyśmy się w dobrem  
zdrowiu już najrychlej obaczyli.

Najserdeczniej przywiązany

S. Norman.



Mr  
Mrs  
Mr  
Mrs  
Mr  
Mrs



1617  
Kasimierz Wielmożny Pau  
Generał Mgrawowski.

z Luboni  
pud

Punicem.

1617

Przyleptki 5-go października 1861.

Kochany Generale, Dowiaduję się że  
Kochany Generał wraca w tych dniach  
do Luboni, a może już i powrócił. Spienię  
wice go powitaję słowem, piśmem, kiedy  
nie mogę osobistym uściskiem. Mam  
nadzieję że mu przybyło sił i zdrowia i lepszey  
otuchy w sercu wśród tylu rozkwitających  
nadziei i gorzkiej atmosfery nadwielaniskiej.  
Ja o sobie nie mogę nie pociągającego  
powiedzieć. Właśnie po powrocie z Luboni  
w czerwiecu nagle mł się gorę zrobiło. Lata  
miej gwałtownie boli, tego dawniej  
nie było. Nie dawałem, nie mogły się kurze,  
ostabły siły. Pitem najpród Meiribadrikę  
wody, później pojechałem do morza. Ulgi  
dostałem, radnej nie dostałem, tylko morskie kąpiele  
sił mi dodały. Nie mogę całkiem jędrzeć,  
nawet pojeźdem, zaraz ból w boku staje się  
nieznosnym. Ja myślałem że to kamienie w  
żołądku. Doktor tego nie przynaję, ale Bóg  
wie czy prawda mówi. Na rok przynaję, jeżeli  
doorekam, mam jechać do Karlsbadu, jak  
najprędzej, jak milebrun, a potem znowu  
do morza. Z domu więc nie ruszam się teraz  
wcale. Miałoby to przynaję, gdyby  
przynajmniej mógł choć raz być jesienią zrobić  
wycieczkę do Luboni, a jak bykile po  
drodze odwiedzić Turutę, Erenow, wieś  
i Turkow. W tej chwili o tem ani myślę  
możę. More Bóg da że mi się polepszy.  
Kochanemu Sadziowi wielce życzę jestem.  
Sprawdź nam tego lata wielką radę. Nie  
chciał sam być, ale i dzieciom swe przynaję.

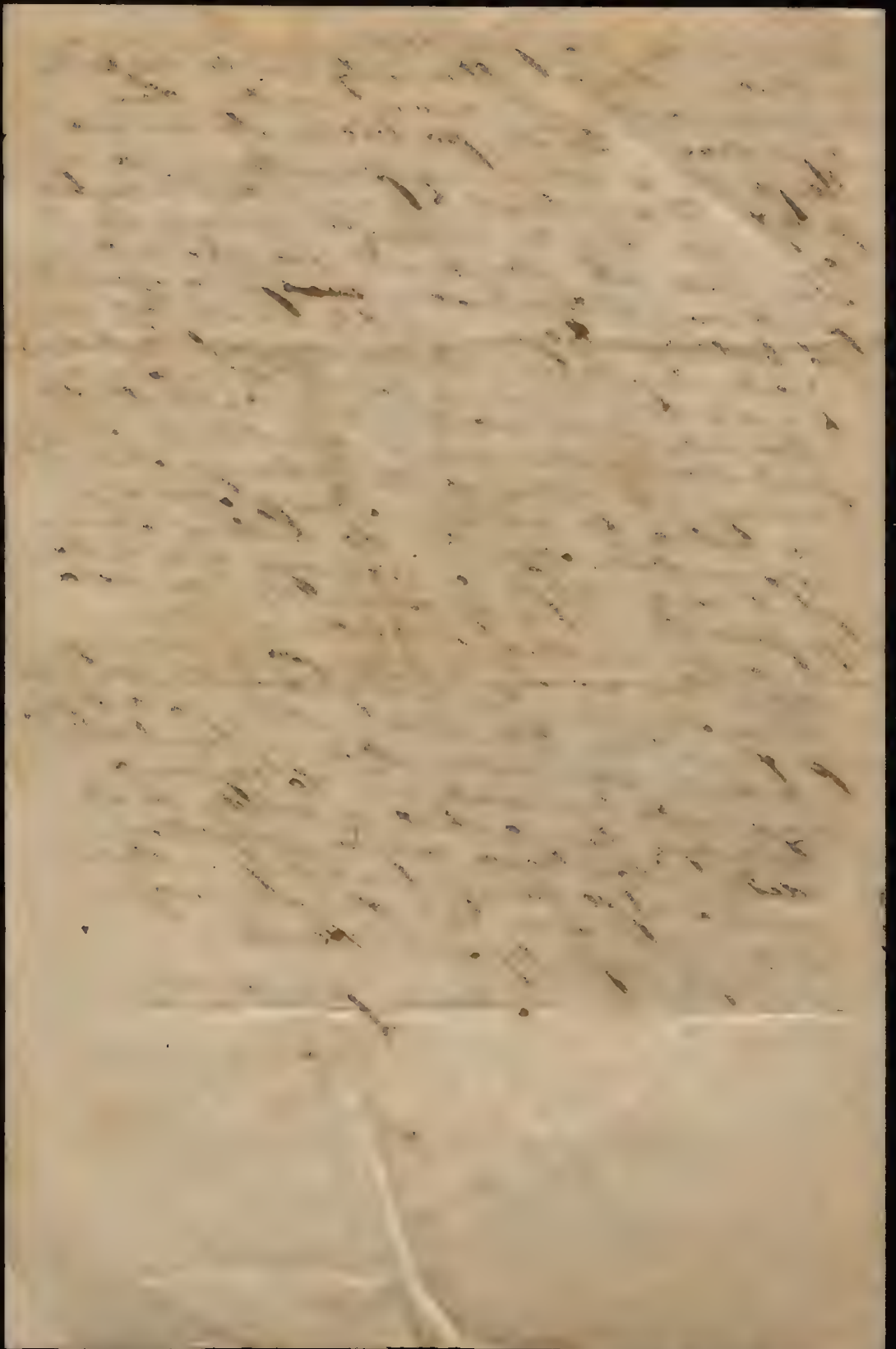


Była to najspanialsza, jaka dla moich  
ciocierek. Dotąd też o niej z wzniesieniem  
wspominają. Miałem nadzieję, że będę mógł  
z Tadruem, Józ i Kenciem przepędzić parę  
tygodni w Doberan. Ale wznoszący się  
ból w boku karał mi wybrać najbliższy  
punkt nad morzem. Z tenką batem się  
osamotnienia po odjeździe Tadria. Udałem  
się więc do Kołobrzegu i znalazłem to miejsce  
daleko przyjemniejszem i wygodniejszym niż  
mi opisywano. Mieszkanie się dobre i  
eleganckie, tylko wiele wilgotnych spacerów  
piękną i rozległą, jedyną merde. Sowa  
rytmo polskie było lierne i przyjemne. Nie  
brakowało nam nawet entuzjastów z królestwa,  
które były w lesie, czy nad morzem, czy na  
ulicy, czy w kościele, wszędzie chętni robić  
demonstracje i sprawały nowomocne hymny  
narodowe. Przed całą trasą mej nieobecności  
w domu byli tu rodzice mej siostry. Pan  
Lempicki bardzo zdawał się zadowolony, że  
był, bo inaczej byłby mierzalnym nie omiesz-  
kał odwiedzić Luboni. Dostawał się jeszcze  
trzymać. Nawet w tym roku wygląda lepiej  
niż w poprzednim. Jedynym ornatami starości  
u niego jest braki pamięci i uboju. Wyjechali  
w srebro, wózek. Moja żona odprowadziła  
ich do Wrocławia. Brat mej żony Konstanty  
był już parę tego lata u nas wraz z żoną. Teraz  
bracia z Ostendy i Paryża mają zamiar do  
nas wstąpić. Spodziewamy się ich w przyszłości  
wózek. O Andrzeja nie wiem. Zanim  
do mnie nie pisze. I. Jan był na trzy  
dni w Dobrohozie. Powiada, że Hyjenka  
ma się bardzo dobrze. Moja bratowa Amelia  
siedzi w Parnamie, pokazała się ze ma-  
solitera, leży się więc na łóżku tyżym,  
pieniędzy, swą chorobą, rodzice pono w tych

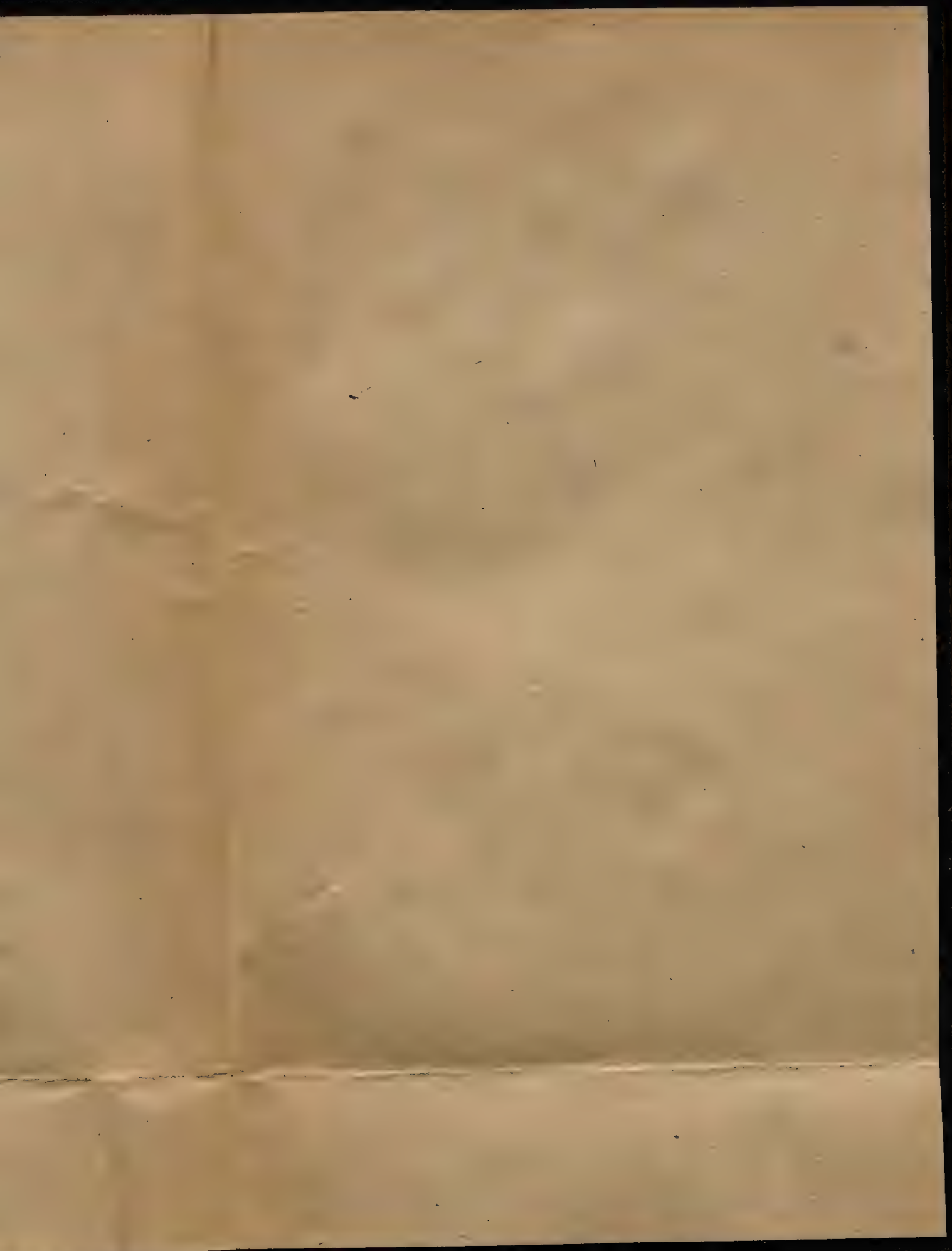
dniach do niej przyjeżdżają. Zona moja  
i dzieci zdrowe. Mielimy wiele kłopotów  
z guernantką. Karano się we trzy dni  
wyjeżdżać. Teraz, po wielu staraniach  
zdaje się że otrzymamy pozwolenie na jej  
pobyt. Teraz dotąd nie wyjechała i myśli  
że jesi na zimę tu zostanie. Czekają na  
Freicha aby zdecydował, Freich nie  
przychodzi, a tymczasem ~~cała~~ para sposobna  
do podróży uciega. Waldebrand jest wciąż  
w jednym stanie, doktor tutaj jest bardzo ciężki  
i niego boi. Ludwisi wreszcie do wyjazdu  
Matyja także niezdrowa. Choć budzić  
powodreni rodninnych i sąsiadów. Trochę  
nadany, ale wiem że dla podanego Terenta  
nie będzie braku interesu. Zono p. Terenta  
odprowadzić Terenta do domu. Tem  
więcej życzę że nie mogę tam osobiście  
go powitać. Proszę jej oświadczyć, że usza  
nowanie. Jadła i dłażki i słońce.  
Wielu starych i młodych kłóci się  
po francusku. Wszyscy nie  
ich teraz, gdyż moim dzieciom nie  
można nakazywać, a wtedy zaraz  
Freichają one je wnet, a wtedy zaraz  
odeśle. Moja zona bardzo wszystkim  
paniwa najcięższym ukłony, a dzieci  
przy ucałowaniu także dłażka i ojca,  
życzą najserdeczniej i Henia.

Szere przywiązany

J. Normian







agosto 13 5

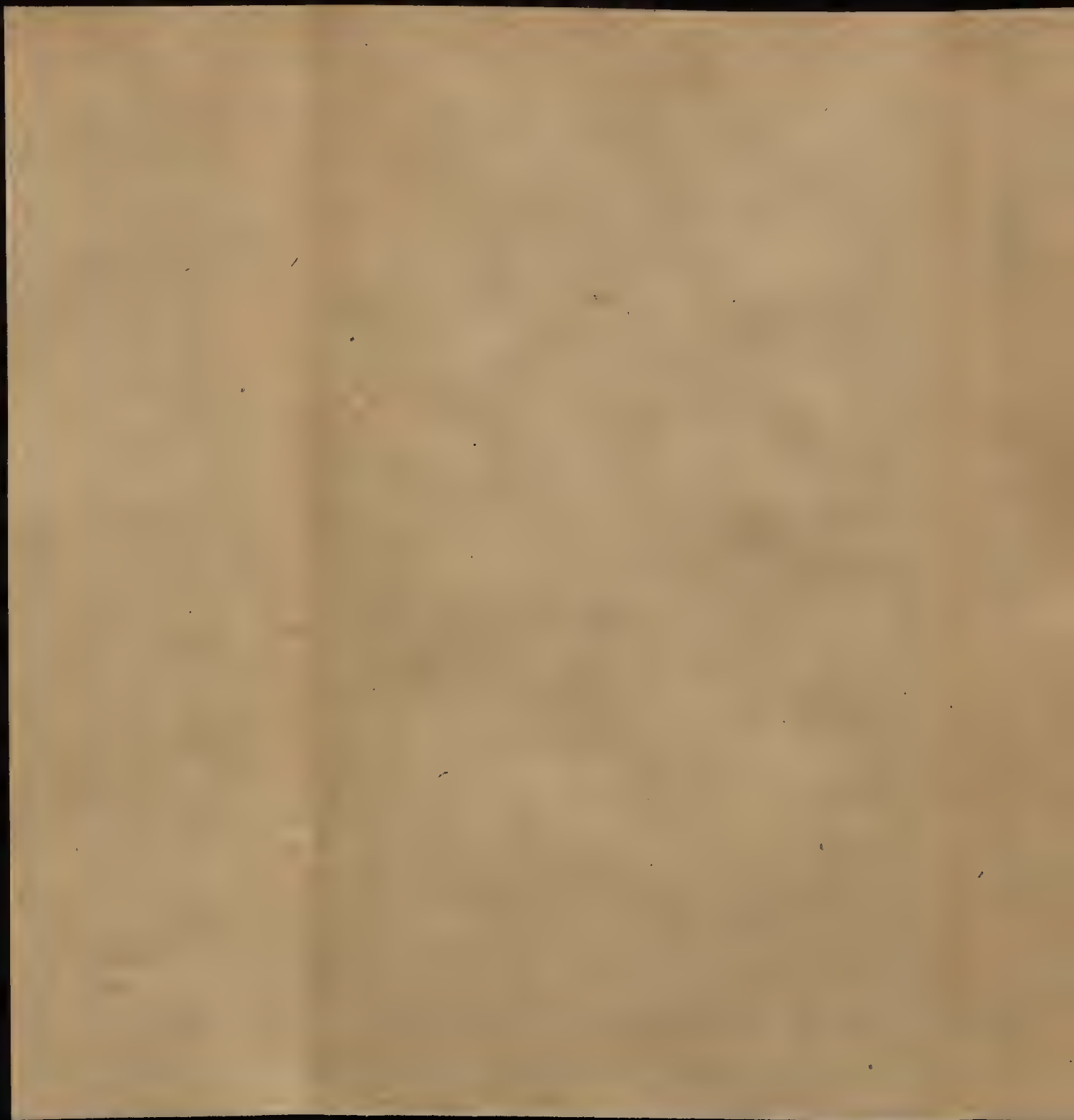
Sm  
Sm  
Sm  
Sm

Stanisław Eglert Kozmian  
syn ~~Fomiera~~, kmt. Ks. Jana  
Jana

Listy do Tadeusza Morawskiego syna Fomiera: 3

Dobraczów	20.8.1861	K.2	117
Inylerki	28.12.1861	K.2	
Inylerki	7.6.1862	K.2	





71

Dobruchoŭ. Poniedziątek 20/8 60.

Kochany Tadeu,

Zjazd nas familijny  
udał się wybornie. Wszyscy stawili  
się na czas oznaczony. Dział już  
większa część odjechała. My dwaj  
będziem w powrocie nocować we  
Włodawie z sobotą na niedzielę.  
Otoż ksiądz Jan chciałby na  
chwilę wpaść do Luboni i do  
Opornia. Ponieważ to niedziela,  
prosiłbym abyś przyszedł po niego  
konie do Bojanowa. Mniemam on  
iż jeszcze przyjedzie na czas do Luboni,  
aby tam mógł się odprawić. Jeśli  
tylko będzie mógł, i ja z nim przyjdę.  
Jeśli nie, to bądź u was zaraz  
po tym przesłaniu. Mam wiele powodów,  
dla których muszę się krótko spieszyć  
do domu. Tymczasem nie wiem czy kwaj  
opieczę już powrócił. Przyjdź więc do  
Bojanowa na pierwszy porządek z Włodawą  
na niedzielę 20/8. Wszyscy wzd. przesyłają  
wam najlepsze życzenia, osobliwie Skypulka  
Kasimierzowa. Twój S. Kormian.

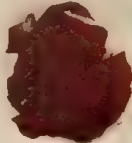
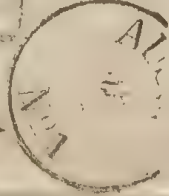
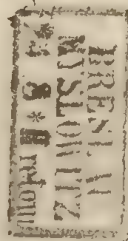
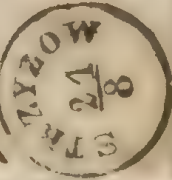






A Monsieur  
Mons. Th. de Morawski.  
par Cracovie,  
Breslau,  
Bojanowo,  
Gumitz, a Lubonia.

10  
15



12

Przyleptki 28/12 61.

Kochany mój Siedziu,

Do mnie

nalatowałam wprost się odcierwać do  
ciebie z wyrazem boleści, ależ się  
do tego nie miałam. Wciąż byłam  
cierpiącym, a gdy nadešla fatalna  
wiadomość, uczułam jak gdyby mięs  
któś wprost przeciął ostrym narzędziem.  
Przez parę dni przysięgałam do siebie nie  
mogłam. Pomimo tego chciałam koniecznie  
nie być na pogrzebie choćby z narządzeniem  
się jeszcze na gorsze, ale żaląc się żony  
i tortur doktora zmusiły mnie w końcu  
do zostania w domu. Do samego jednak  
konca tak kłopotliwie się nawiązywałam  
pojechać, iż dopiero we wtorek przysięga  
mi myślałam, że w razie niepodobrenstwa  
wyjadę, przynajmniej nagrodę sobie  
oddaniem na papierze tych uczuć  
i cześć dla ukochanego, którego wiotkością  
nie wolno mi było wstrzymać ostatniej  
postaci. Właściwie zaledwie wzięłam się  
do pisania, przychodziły wiadomości, że  
Henryk z żoną tegoż samego wieczora  
przyjeżdża. Trzeba więc było pisać tak  
prędko, że nawet nie miałam czasu  
dobrze odrywać co napisałam. Nigdy  
nie gorzej i mniej odpowiednio mym  
uczuciom i myślom nie sprawiłam się  
jedyna dla mnie pociecha że kł. Jan



nową swoją już wypełnić a Andrej  
nekrologiem, który gotuję i do Przeglądu  
i do jednego z pism francuskich, jeszcze  
lepiej wypełnić obowiązek przyjaźni i  
łaskawości naszej rodziny.

Kajetan, który tu był wczoraj, mówił  
mi, żeście przeglądali papiery i że  
zamierzał mnie powierzyć ich upo-  
rządkowaniem. Najchętniej się tego  
podejmę byle mi tylko siły i zycia  
starczyło.

Bardzo mi smutno myśleć o  
twojej siostrze, która jeszcze pono o  
nierem nie wie.

Kochany Tadziu, jakże ci dam  
pościć, którejbym sam nie potrzeb-  
ował. Wien jak go kochałem i  
poważam. On także niezgodnie był  
na mnie Tatkaw. Nierem na to  
nie zasłużyłem, chyba wiedziałem  
się codziennie za niego najgorzej modlił,  
tak jak modlić się będzie teraz za jego  
długą aż do końca życia.

Przyścisnę cię i drogie twoje  
dręczynki do zbolełego serca. Niech  
Bóg was swą ostatnią swoją siłą  
opieka.

Twój  
K. Nozmiar.

rej  
tyda  
ore  
ci

owid

2

m  
elz

tyd

m  
dlt  
tygo

je  
rich  
sta





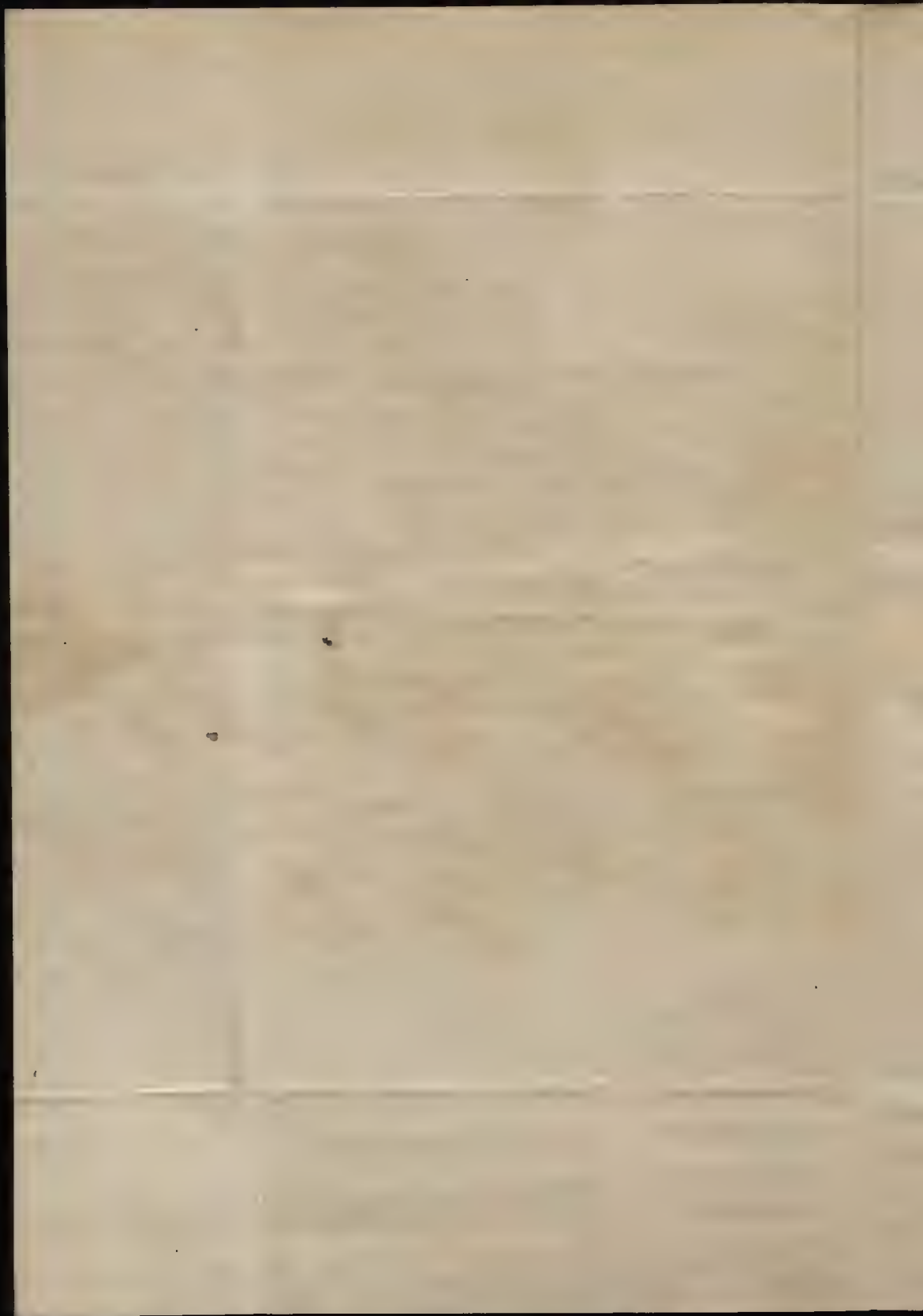
Przylepski 7/6 62.

Kochany Tadeu, Posyłam ci spis tak  
prosty jak i wierszy twego Ojca kamieniarzy  
w Takłósia i Przeglądzie. Kaleria Tabu  
abyś komu, co ma ciekawoty zbiór Przeglądu  
Ludu, powierzył spisanie artykułów znaj-  
dujących się w tym tygodniku. Dopiero  
wtedy, w połączeniu z porostami man-  
uskryptami, będzie można ułożyć listę  
zupelną dzieł twego Ojca.

Ta znova jestem gorzej. Upadły rty  
bardzo na mnie skuteczn. wywierają. Nie wiem  
czy będę mógł podjąć drogę do Karlsbadu.  
Moja żona wraca od dzieł za dwa tygodnie.  
Katerwie mają takie przybycie około tego czasu.  
Tutaj wien. zapewne że ona powieła syna 11go  
maja. Ropelowski był u mnie przed paru  
dniami.

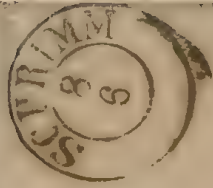
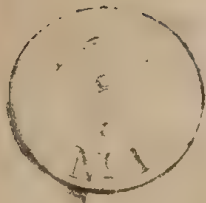
Ściśkam cię i twoje dzieciutki  
najserdeczniej. Moje, drutki Boga, są zdrowe i  
prędkoż wam najserdeczniej uściskami

S. Kormian.









Janie Wielmożny Pan  
Tadeusz Morawski

w Luboni

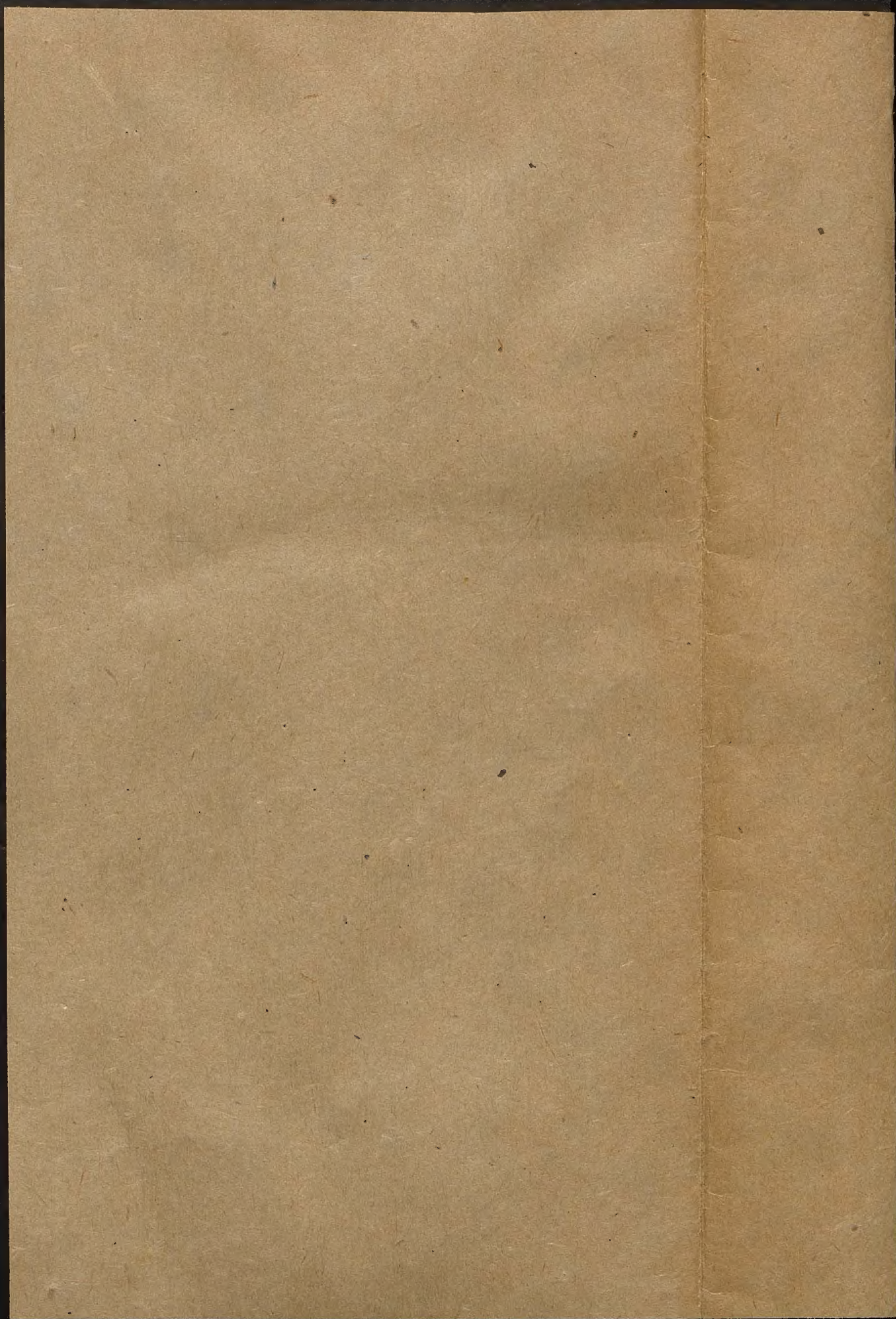
pod Parnicem.

~~franco~~















TJ



